Nr. 92 Poniedziałek, 21 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył w dniu 19 b. m. przed południem zająć mieszkanie w Schönbrunnie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. zezwolić najmiłościwiej, ażeby starszemu radcy skarbowemu i powiatowemu dyrektorowi skarbowemu w Sanoku, Kazimierzowi Skwierczyńskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie jego długoletniej, wiernej i gorliwej działalności służbowej.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Broczkowie, Jana Majchrowicza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela w Rzęśnie polskiej, Mikołaja Bereżańskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zniesieniu; nauczyciela, Jana Guzia w Zaleskiej Woli, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Sośnicy; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Żywaczowie, Władysława Grabowieckiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły etatowej i tymczasową nauczycielkę młodszą szkoły etatowej w Rudkach, Amalię z Żyborskich Buczacką, rzeczywistą młodszą nauczycielką tejże szkoły etatowej.

Konkurs.

Z powodu nowej organizacyi służby techniczno-leśnej w administracyi politycznej, rozpisuje się niniejszem konkurs na obsadzić się mające w Galicyi trzy posady adjunktów inspekcyi leśnej w X randze, z systemizowanemi dla urzędników państwowych tejże rangi poborami i ryczałtem rocznym na opędzenie kosztów podróży i wydatków kancelaryjnych.

Ubiegający się o te posady mają, w myśl §. 5 rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 27 lipca 1883 Dz. pr. p. l. 137, wykazać, że uzyskali wymaganą według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 16go stycznia 1850 Dz. pr. p. l. 63 kwalifikacyę jako samoistni gospodarze lasowi, że co najmniej pięcioletnią praktykę odbyli przy gospodarstwie w lasach państwowych lub w większych lasach prywatnych, i że dostatecznie władają językami krajowemi, jakoteż językiem niemieckim.

Przed innymi kompetentami pierwszeństwo przysługa tym, którzy wykażą kwalifikacyę osobnemi przepisami wymaganą do pełnienia służby techniczno-leśnej przy zarządzie lasów państwowych.

Podania, zaopatrzone w należyte dowody kwalifikacyi, wnieść mają petenci zostający w służbie rządowej za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś petenci na ręce c. k. starosty, w którego powiecie stale przebywają, w przeciągu sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 15 kwietnia 1884.

Ponieważ na pograniczu powiatu borszczowskiego wygasł księgosusz w rossyjskiej miejscowości Berestie na Bessarabii, przeto znosi się okręg pomorowy, ustanowiony tut. rozporządzeniem z dnia 9 lutego b. r. l. 8693.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca zbiera się na dłuższą sesyę skupczyna serbska. Gabinet zajęty jest obecnie wypracowaniem reform, mających na celu wewnętrzny rozwój Serbii i jego utrwalenie. Z tego powodu tak zwana wielka polityka spoczywa obecnie, a wszystkie dążenia rządu i popierających go stronnictw zwrócone są wyłącznie w kierunku wewnętrznego skonsolidowania państwa. W tym stanie rzeczy nie ma obawy, aby partya radykalna, której utopiom i planom anarchistycznym zadał cios dotkliwy, jeśli nie stanowczy, poprzedni gabinet Christicza, mogła wyprowadzić na porządek dzienny ogólnej dyskusyi swoje polityczne i socyalne kwestye, za pomocą których przez czas dłuższy utrzymywała w naprężeniu kraj cały i sprowadziła na manowce część ludności. A ponieważ i na polu polityki zagranicznej, dzięki trwałej konstelacyi pokojowej, nie ma w Serbii żadnej kwestyi, którаby wymagała nadzwyczajnej działalności obecnego gabinetu, przeto rząd będzie mógł oddać się swobodnie przeprowadzeniu zamierzonych reform.

Myślą przewodnią zamierzonych reform jest dążenie do nadania Serbii takich podstaw, aby wsparta na nich, mogła rozwijać się we wszystkich kierunkach według wzoru państw zachodnich. Doświadczenia nabyte w latach ostatnich przekonały, że przy dotychczasowym systemie administracyjnym i podatkowym jest to rzeczą wręcz niemożliwą i dlatego też gabinet Garaszanina wziął sobie za zadanie zreformować przedewszystkiem administracyę wewnętrzną i zmienić dotychczasowy system podatkowy. W miejsce istniejącego systemu pogłównego (każda rodzina płaci przeciętciowo rocznie 12 zł. podatku), zostanie zaprowadzony podatek gruntowy, przyczem klasom uboższym mają być przyznane wszelkie możliwe ulgi. Brak katastru tudzież lokalne właściwości utrudniają wprawdzie zaprowadzenie podobnego systemu, rząd jednak nie traci nadziei, że powiedzie mu się przeprowadzić projektowaną reformę, tem niezbędniejszą, iż na razie nie można myśleć o skutecznem podniesieniu niestałych należytości. Gabinet nie wątpi także o przychylnem usposobieniu większości skupczyny dla nowego systemu opodatkowania i jak zapewniają, gotów jest w ostatecznym razie uczynić z tej sprawy kwestyę gabinetową. Koniecznem następstwem nowego systemu podatkowego jest reforma skarbowego zarządu, który w obecnym stanie rzeczy nie odpowiada zupełnie swojemu zadaniu, zwłaszcza przy wymiarze i ściąganiu stałych i niestałych należytości.

Reformy finansowe stoją w ścisłym związku z reformą administracyi. Dotychczasowy podział na obwody zostanie zniesiony, a kraj cały będzie podzielony na sześćdziesiąt powiatów. Zbyt szeroki w niektórych razach samorząd gmin dozna pewnego ograniczenia, a przez powiększenie liczby żandarmeryi krajowej i inne urządzenia ma być wzmocnioną powaga państwa, przyczem rząd będzie miał przedewszystkiem na oku doświadczenia nabyte w ciągu ostatniego powstania. Oprócz przedłożenia, zmierzającego do stanowczej reformy wojska, zostaną wniesione do skupczyny: nowa ustawa prasowa, nowa ustawa o stowarzyszeniach i projekt pożyczki w sumie 25 milionów na wybudowanie kolei żelaznej Nicz-Pirot do granicy bułgarskiej. Pożyczka ta nie pociągnie jednak za sobą podwyższenia podatków, gdyż ma być w ten sam sposób finansowaną i amortyzowaną, jak pożyczka zacią-

57)

KROK DALEJ

Część druga.

IX.
Figarrero.

(Ciąg dalszy.)

Przybyły chrząknął głośno, kilkakrotnie....

Chory wyjęknął:

— Jeszcze?...

— To ja panie baronie! — odezwał się donośnym głosem przybyły.

Chory milczał, może nie słysząc wcale, może nie mając siły się odezwać.

— To ja baronie — przyszedłem dać ci pomoc, wyratować z ruiny....

Chory poruszył się niespokojnie.

— Cóż u dyabła! nie jesteśmy dziećmi! Wybrałem może złą chwilę, gdy, jak widzę, jesteś pan ciężko chory, ale przychodzę z pomocą i wyjaśnieniem, a to powinno panu dodać siły. Przyniosłem panu tyle, ile potrzeba, ażebyś kryzys przebył.... to ja baronie, major Fgarrero.... Może panu co podać, ażebyś się orzeźwił?... Wprawdzie nie wiem, czy znajdę....

Powstał, szukając jakiego napoju na stoliku, stojącym za łóżkiem.

W chwili gdy się odwrócił, chory z nadludzkiem wysileniem podniósł się na łóżku i wyciągnął rękę ku ścianie, na której wisiał rewolwer.... Ręka drżała mu jak u starca i pomimo że już, już palcem dosięgał broni, pochwycić jej nie zdołał...

Major zastał go tak na pół siedzącego, bledszego od trupa, z oczyma błędnie biegającemi, i zdziwiony trochę, lecz bez najmniejszej oznaki wzruszenia, podał mu napój.

Chory, dysząc straszliwie, i nie ruszając się, patrzał w niego, widocznie zbierając ostatek sił i przytomności.

— Przyniosłem ci baronie pieniądze, ratuj swój majątek, jeżeli ci to przyjemność robi, ale musisz się nareszcie raz dowiedzieć nowiny, która cię zdziwi, ale może nie zmartwi.... kto wie!... bo ja na twojem miejscu, z pewnościąbym się nie zmartwił.... Patrzysz na mnie zawzięcie, myśląc, że jestem uwodzicielem twojej żony.... o nie! to ty raczej.... Tak, dziwisz się, a jednak tak jest.... ty jesteś uwodzicielem żony swojej, a nie ja major Figarrero... a wiesz dlaczego?... Czego sięgasz ręką baronie, co ci podać?... Nie moja wina, żeś przyspieszył wyznanie, ja byłbym jeszcze poczekał, czekałem lat tyle.... ale cóż, uparłeś się.... Trzeba ci wiedzieć baronie, żem cię chciał najprzód zrujnować, bo myślałem, że nie kochasz pięknej Marysi... i pomogłem do twej ruiny; ale przekonawszy się, że ją kochasz, pieniądze wracam ci.... i zabieram żonę milionera.... Mógłbym ją zabrać przez sądy, ale tą drogą się brzydzę. A wiesz dlaczego ją zabieram?... Ciągle milczysz niegrzecznie.... napij się ot lepiej!... dlatego że to moja żona a nie twoja.... Tak... ja bowiem jestem Mikołajem eks-lokajem księcia Michała....

Trzask, jęk, szarpnięcie się i strzał, a potem głuchy łoskot były jedyną odpowiedzią majorowi, który, zerwawszy się szybko z krzesła, bardzo zdziwiony, rzekł chłodno:

— O mały włos, a byłbyś mi kulę w sam łeb wpakował!... ale co tobie baronie? milczysz....

Popatrzał na łóżko, chory leżał na wznak, z jedną ręką wiszącą ku ziemi, z drugą na sercu....

Skrzywił się major Figarrero, i postawiwszy szklankę, odsunął rękę chorego, i przyłożył swoją do jego serca.

Nie biło....

— Ha! to nie ma tu co robić w tej chwili! — i skierował się ku drzwiom, otworzywszy je szybko, bo w tej chwili posłyszał za drzwiami kroki biegnących ludzi, płacz i krzyki.

Zaledwo odsunął zasuwkę, drzwi rozwarły się na oścież, a w nich ukazała się śmiertelnie blada żona barona ze służącemi. Ujrzawszy majora, krzyknęła gwałtownie:

— Zabiłeś go!

Major pogardliwie wzruszył ramionami.

— Ty go zabiłeś! — zawołała z wściekłością i rozpaczą — i jak zraniona pantera rzuciła się z pięściami na niego.

Major odsunął ją lekko od siebie, i rzekł zwracając się do służących:

— Pan wasz w gorączce wystrzelił z rewolweru, ale się nie zastrzelił.... chociaż swoją drogą, zdaje mi się, że już chyba nie żyje.

Słudzy stali niemi, w osłupieniu, patrząc to na panią swoją, która przypadła teraz do trupa męża z ogromnym szlochem i jękiem, to na majora, który z flegmą, popatrzywszy raz jeszcze na nieboszczyka i go wdowę, spokojnie, i nie spiesząc się wcale, wyszedł z pokoju.

X.
Początek kary.

Śmierć nagła barona, znanego w całem mieście, i dziwne okoliczności, wśród jakich nastąpiła, wywarła powszechne wrażenie, a nawet spowodowała natychmiastowe karno-sądowe dochodzenia, które jednak po zbadaniu rzeczy wstrzymane zostały.

Piękna żona Regensborga, na pół obłąkana, oddała się bezwładnej rozpaczy; a trzeba dodać i to, że nikt z licznych dotąd w jej świetnych salonach gości nie przyszedł ją pocieszyć choćby dla formy. Mogła samotnie rozmyślać nad burzliwą i dziwnie zmienną swoją przeszłością, która teraz mścić się nad nią srogo zaczęła. Ale baronowa była jeszcze w tem stadyum rozpaczy, które nie zezwala na zastanowienie się i rozwagę... Ta nagła śmierć i wdanie się w nią, czy przyspieszenie jej przez majora, wydawały jej się czemś tak strasznem, fatalnem i niespodzianem, że po za ten fakt, myślą dalej sięgnąć nie umiała.

Trwoga okropna nie dała jej na odpoczynek nawet snu.

Miała ciągle trupa męża przed oczyma, i ohydną postać majora, jakby naigrawającą się z ciosu, który ją o ziemię powalił.

Czasami tylko, niepohamowana chętka odebrania sobie życia uśmiechała się do niej, jako jedyne wybawienie z mąk, których dotąd nigdy w życiu nawet nie przeczuła.

Wtedy nawet, gdy była jeszcze żoną lokaja, zmuszona pracować ciężko jak uboga kobieta, uśmiechało się do niej życie, bo i to małe, otaczające ją kółko psuło ją pochlebstwami i uleganiem. A później, gdy los jej zmienił się tak świetnie, widziała naokoło siebie płaszczenia się tylko, i poświęcenia rzeczywiste, zbytek, wesołość, zabawy i czar wykwintnego życia.

Żadnej troski ani zgryzoty....

Serce jej samolubne nie odczuwało żadnej przykrości, choćby inne dla niej pękało z bolu. Opancerzyła je natura i niezwykłe przygody. Aż teraz nagle — wszystko rozwiało się jak dym..

Tragedya rzeczywista, do której, nie myśląc o tem, dorobiła pierwsze cztery akty, w ostatecznej katastrofie unicestwiła ją samą i zostawiła osamotnioną, nieszczęśliwą

gnięta swojego czasu na budowę linii Belgrad-Nicz.

Takie są w głównych zarysach prace, jakie oczekują zbierającą się w przyszłym miesiącu skupczynę. W kołach rządowych nie oddają się bynajmniej złudzeniom, by dzieło reform powiodło się wykonać bez trudności, z drugiej jednak strony gabinet liczy na niezachwiane poparcie stronnictwa postępowego, które będąc w większości, podziela wraz z rządem to przekonanie, iż trwały i pomyślny rozwój Serbii na dotychczasowych finansowych i administracyjnych podstawach, byłby stanowczo niemożliwy. Gabinet Garaszanina nie wątpi, że patryotyzm większości deputowanych odniesie zwycięztwo nad polityką zaściankową, polityką rozstroju i niezdrowych aspiracyj, i stanie się bodźcem do przyjęcia reform, które pozwolą młodemu królestwu uczynić krok stanowczy na drodze wewnętrznego odrodzenia a tem samem zbliżenia się do państw zachodnich.

Podróż Najd. Cesarzewiczowstwa.

Warna, 16 kwietnia.

(Korespondencya *Gaz. Lwowskiej.*)

Nie mogę przenieść na sobie, by nie przesłać Wam słów kilku z miejsca, którego nazwa raz tylko, ale znacząco w dziejach naszych i w dziejach południowego Wschodu europejskiego zapisana. Pierwszy to kilkogodzinny przystanek w podróży Najdost. Cesarzewiczowstwa, tak że i do rozmyślań czasu miałbym dosyć, gdybym im chciał się oddawać.

W Szegedynie, zkąd wczoraj wysłałem drugi zapas notatek, pociąg zatrzymał się na pięknie przystrojonym dworcu całe pół godziny. Dostojni Podróżni, nie wysiadając z wagonu swego, stanowiącego całe urządzenie mieszkalne *en miniature* (własność *Societé belge de wagons-lits*), pokrzepili się sutem śniadaniem, po którem zaszczycili niektóre osoby z obecnych na dworcu, a mianowicie żupana komitatu Szegedyńskiego, miejscowego dyrektora policyi i jednego z urzędników miejskich zaproszeniem do wagonu. Rozmówiwszy się z nimi krótko o odbudowaniu miasta, wydali niektóre dyspozycye co do dalszej podróży ochmistrzowi hr. Bombelles, poczem o godzinie blisko południowej ruszyliśmy dalej urodzajną równiną, która tuż za mostem kolejowym na Cisy przybiera nazwę Banatu, sławnego z swej pszenicy. Dopiero za Temeszwarem, miastem wcale znacznem, stolicą biskupów katolickiego i prawosławnego (serbskiego), gdzie Najd. Cesarzewiczowstwo podczas krótkiego przystanku z okna wagonu dziękowali tysiącznym znów tłumom publiczności za grzmiące okrzyki: *żywio!* i *éljen!* — zmieniać się zaczyna scenerya okolic nad drogą żelazną. Lokomotywa ciężko oddycha, jedziemy między górami, przedstawiającemi piękne widoki, ku najwyższemu punktowi kolei, pięknie zwanemu *Porta orientalis*. Odtąd charakter okolicy nabiera dzikiej romantyczności, choć kolej schodzi już ku dolinie, aż nakoniec w Orszowie, gdzie już wieczorem stajemy, bliscy znów jesteśmy brzegu Dunaju, który tu zaczyna żłobić sobie koryto w skalistym między górami gruncie. Na stokach i na wierzchołkach gór porozniecane ognie rzucają łunę na udekorowany dworzec; nieco w oddali widać płomień, jakby na wodzie buchający — to ogień przez Turków rozpalony, pierwszych Turków na drodze Dostojnych Podróżnych; płomień jego odźwierciedla się w Dunaju, bo siedzibą Turków jest wyspa Adakaleh, o której przypomną sobie czytelnicy, że zajętą została przez wojska austro-węgierskie na początku wojny rossyjsko-tureckiej.

W Orszowie, gdzie pociąg dłużej się zatrzymał niż w Peszcie i Szegedynie, Najd. Cesarzewiczowstwo po raz pierwszy od Wiednia opuścili wagon i wraz z orszakiem w salonie na dworcu posilili się na noc. Najd. Arcyksiężniczka Stefania ciekawie przypatrywała się konturom gór przy blasku ogni, a z większą jeszcze ciekawością słuchała objaśnień Najd. Małżonka.

Poza Orszową ciemna noc zakryła widoki najwspanialsze, gdzie kolej ciągnie się tuż nad Dunajem, zwężającym koryto swe między wysokiemi z obu brzegów górami, gdzie przekracza granicę rumuńską i gdzie pierwsza stacya wołoska, Werciorowa, stanowi poniekąd punkt styczny trzech państw monarchii austro-węgierskiej i dwu najmłodszych królestw, Serbii i Rumunii, gdzie dalej słynna Żelazna brama największe stawia falom Dunaju przeszkody, gdzie dopiero pod Turn-Severinem Dunaj wyzwala się z więzów i zarazem kolej żelazna niewierną się staje Dunajowi, bo nie potrzebuje już jego siły przebijającej skały.

Dziś rano krótko po godzinie 6, pociąg nasz bez zatrzymania minął Bukareszt tuż pod samym bokiem stolicy rumuńskiej, dając widok na nią niepospolicie oryginalny, obraz niespokojny, w którym nawet wysokie i wysmukłe wieże najpiękniejszego z wszystkich a tak licznych kościołów nie dają oku punktu spoczynku. Pociąg szedł tylko wolniej. Nad torem między dwoma dworcami bukareszteńskiemi stało mnóstwo ludu. Monotonną równiną dojechaliśmy o godź. 8 do Dżurdżewa, a raczej do Smardy, bo tak nazywa się stacyjka nad Dunajem, na której, gdy pominiemy kilka kroków uczynionych przez Najd. Podróżnych z wagonu do sali dworcowej w Orszowie, po raz pierwszy chcąc nie chcą musieli opuścić wagon po 35 godzinach prawie nieprzerwanej jazdy. Tu bowiem wypadło przeprawić się przez Dunaj, w którym to celu książę Aleksander bułgarski oddał do dyspozycyi swój statek. Nie korzystając z namiotu postawionego nad brzegiem Dunaju, Najd. Cesarzewiczowstwo wypili herbatę dopiero na statku podczas samej przeprawy do Ruszczuka, która ze wszystkiem zabrała około półtora godziny czasu, tak że o godź. 9½ pociąg mógł ruszyć z Ruszczuku ku Warnie. Marszałek dworu księcia Bułgarskiego bar. Riedesel, powitawszy Najd. Cesarzewiczowstwo już w Smardzie, jechał tymże pociągiem, aż do samej Warny. Po drodze zatrzymał się pociąg między godziną 12tą a 1szą na kilkanaście minut dla śniadana w pół drogi w Szejtandżyku, a o godzinie w pół do 5tej nakoniec stanęliśmy w Warnie. Tu dobrze wyprostujemy członki, po części jeszcze na lądzie, po części na jachcie austryackim *Miramare*, którym odpłyniemy dopiero około godziny 9tej.

Konstantynopol, 18 kwietnia.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Dla samej ciągłości kroniki podróżnej, muszę cofnąć się do Warny, gdzie onegdaj, mimo dłuższego zatrzymania się Najd. Cesarzewiczowstwa, zaledwie już znalazłem dość czasu, żeby doprowadzić tę kronikę aż do chwili przybycia do Warny i powierzyć list do Was w bezpieczne ręce. Zacząłem go na lądzie, a skończyłem na pokładzie *Miramare*, zkąd na ląd go znów wyprawić musiałem, aby odszedł najbliższym z pociągów, chodzących podobno jakoś bardzo nieregularnie, między Warną a Ruszczukiem.

W Warnie powitał Najd. Cesarzewiczowstwa wysłannik sułtana Serwer basza, na czele licznej świty, składającej się z dostojników i wysokich urzędników dworu tureckiego w złocistych mundurach, którzy przybyli tu statkiem tureckim *Izzedin*, aby towarzyszyć przybyłemu również z Konstantynopola wymienionemu powyżej statkowi austryackiemu. Dostojnych Podróżnych witał także konsul austro-węgierski p. Pereira i kolonia obywateli monarchii, nie w sposób oficyalny jednak. Wnet rozpoczął się żywy ruch między dworcem warneńskim a jachtem *Miramare*, który stał na morzu dość daleko od wybrzeża, gdyż zatoka warneńska nie jest przystępna dla statków średniej wielkości. Między różnobarwnym tłumem na lądzie a mnóstwem łodzi w zatoce odbyły się przenosiny na statek, na którym Najd. Cesarzewiczowstwo prawie pierwsi stanęli, nie zatrzymując się długo na lądzie. Mówiono mi, że spodziewano się w Warnie wspaniałych uroczystości, których jednak nie było z powodu ściśle nieoficyalnego charakteru podróży.

Po obiedzie na statku dość długo jeszcze trwało uporządkowanie na nim rekwizytów podróżnych i przygotowanie do odjazdu. Nakoniec około godziny 9tej wieczorem podniesiono kotwicę i zaszumiały koła *Miramare* w falach Czarnego morza. Tuż za nią podążył *Izzedin* z orszakiem tureckim. Pogoda była prześliczna, morze spokojne, statek lekko się kołysał, co po trudach tak dalekiej podróży koleją było prawdziwem dobrodziejstwem.

Wczoraj, w czwartek rano, o godzinie 6ej, Najd. Cesarzewiczowstwo już zażądali obsługi, aby w Konstantynopolu być gotowymi już zupełnie do przyjęcia. Najd. Cesarzewiczowa nie czuła się osłabioną wskutek podróży morskiej. Po śniadaniu Dostojni Podróżni i prawie cały orszak wyszli na pokład zażyć świeżego powietrza morskiego i użyć widoków, które wnet uroczą przybrały postać. Zbliżaliśmy się bowiem do Bosforu. Arcyksiążę Rudolf był w mundurze generalskim. Za *Miramare* podążał *Izzedin*, na którego pokładzie także kąpały się w blasku słońca złociste mundury tureckie. Była godzina blisko 8ma, gdyśmy ujrzeli eskadrę, która przybyła z Konstantynopola aż do ujścia Bosforu dla powitania Dostojnych Gości sułtana. Niebawem też usłyszeliśmy z strony tej okrzyki nieustanne i muzykę, ujrzeliśmy eskadrę pokrywającą się flagami galowemi i powiewanie chustkami z pokładów. W kwadrans potem *Miramare* stanął pod Kanakiem, tuż przy ujściu Bosforu. Statkiem austryackim *Taurus* zbliżył się ambasador austryacki baron Calice z konsulami, tudzież statek turecki z poselstwem od sułtana i marszałkiem Muktarem-baszą na czele. Wszyscy z obu statków przeszli na pokład *Miramare* i powitali Najd. Podróżnych, poczem zaraz wrócili na swe statki, z wyjątkiem barona Calice, który pozostał w orszaku Najd. Cesarzewiczowstwa. *Miramare* pełną parą ruszył dalej, z nim zrównały się *Izzedin* i *Taurus*, i szybkim biegiem przepłynęliśmy szpaler z okrętów gęsto obsadzonych publicznością, wśród odgłosu austryackiego hymnu ludowego i nieustannych okrzyków. Już znajdujemy się w Bosforze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiener Abendpost pisze: Wszystkie doniesienia z Konstantynopola w tem się zgadzają, że przyjęcie Ich Ces. Wysokości było nadzwyczaj wspaniałe i serdeczne. Przedewszystkiem sułtan uczynił, co było tylko w jego mocy, aby okazać Dostojnym swoim Gościom, jak wielką sprawiło mu radość Ich przybycie. Pałac przeznaczony na mieszkanie Najd. Cesarzewiczowstwa został urządzony z wschodnim iście przepychem. Pałac ten w stylu francusko-maurytańskim, obejmuje 22 komnat. Szerokie z białego marmuru schody prowadzą do obszernego westybulu przyozdobionego w dwie olbrzymie wazy ze srebra, trofea wojenne, kwiaty i ogromny kosztowny zegar z tarczą według tureckiego podziału godzin. Z tego przedsionka wiodą podwójne schody do apartamentu Najd. Cesarzewiczowstwa. W komnacie Cesarzewicza, przeznaczonej na przyjęcie, znajduje się kilka obrazów, między innemi w kosztownych ramach fotografia Najd. Arcyksiężnej Stefanii, stoły uginają się pod cackami najmisterniejszej roboty; posadzka okryta jest pysznemi dywanami przysłanemi swojego czasu sułtanowi w podarunku przez emira Bochary.

Po przywitaniu Najd. Cesarzewiczowstwa, odbyło się śniadanie, na które otrzymali także zaproszenie ambasador Calice i radca ambasady Webenau. Następnie Ich Ces. Wysokości udali się galową karetą sułtańską, którego woźnice przybrani byli w ponsowe złotem haftowane kostiumy, do bazaru Zofii, gdzie Cesarzewicz poczynił zakupna. Później Dostojni Podróżni zwiedzili meczet św. Zofii, w którym znajdowało się wielu pobożnych. Ociemniały ulema miał właśnie kazanie. Zwiedzanie meczetu i jego olbrzymich galeryj trwało przeszło godzinę. Stara świątynia Ireny, zamieniona obecnie na muzeum broni, tudzież skarbiec w seraju obudziły najżywszy interes Dostojnych Gości, którzy udali się ztąd do uroczego lasku cyprysowego Eski i dopiero o godzinie w pół do 7 powrócili do swojego pałacu. Wszędzie tłumy publiczności witały Dostojnych Podróżnych żywemi i sympatycznemi okrzykami.

Dnia 18 b. m. w piątek Najd. Cesarzewiczowstwo byli obecni na ceremonii *selamliku*. Opis tego pięknego obchodu pozostawiamy naszemu specyalnemu korespondentowi, jakoteż opis przyjęcia kolonii austryackiej, notując tylko, że tegoż dnia o godzinie czwartej Najd. Cesarzewiczowstwo przedsięwzięli wycieczkę do wód słodkich, a o godzinie szóstej byli na obiedzie galowym u sułtana.

Ambasador angielski, lord Dufferin, który ze względu na żałobę dworu angielskiego, spowodowaną zgonem ks. Albany, prosił lorda Granvilla o instrukcye, czy ma brać udział w ceremoniach, odbywających się z okazyi pobytu Najd. Cesarzewiczowstwa, otrzymał odpowiedź, iż pozostawia się to dyskrecyi ambasadora. Lord Dufferin zdecydował się więc brać udział w ceremoniach.

W Brussie — jak telegrafują do *Pol. Corr.* — wielkie czynią przygotowania na przyjęcie Najdost. Cesarzewiczowstwa. Z Konstantynopola nadchodzą ciągle meble i liczne przedmioty dekoracyjne. Urządzona tu zostanie wystawa produktów krajowych, aby dać w tym kierunku należyty obraz.

Deputacya ze Smyrny, złożona z trzech notablów, wręczy Najd. Podróżnym w imie-

---

po raz pierwszy, nieumiejącą sobie radzić cobądź postanowić, otrząsnąć się z letargu, osłupienia.

Jedna tylko śmierć wydaje się jej ocaleniem, oswobodzeniem od ciosów czekających ją jeszcze. A jest ich pewną.

Pewność tę czyta w iskrzącym się fosforycznie wzroku majora, który bez względu na jej boleść wdowią, zaraz nazajutrz po katastrofie, nie opowiadając się wcale, pewnym krokiem wszedł do salonu i stanął wobec pogrążonej w rozpaczy pięknej pani. Ujrzawszy go baronowa, zerwała się z krzesła, odskoczyła ze wstrętem, i wyciągając ku niemu groźnie rękę, zawołała, trzęsąc się z oburzenia:

— Pan śmiesz tu przychodzić?

Major usiadł wygodnie w fotelu i milcząc, uśmiechał się szyderczo.

— Nikczemny! — wołała piękna pani w strasznym gniewie — patrz, do czego mnie doprowadziłeś? Miałeś na celu zamordowanie mego nieszczęśliwego męża, i moją hańbę; a teraz gdy osiągnąłeś to, czego pragnąłeś, przychodzisz pewny, że na jedno skinienie twoje pójdę za tobą jak niewolnica, jak współwinna twoich zbrodni! Nikczemny! przeklęty! nienawidzę cię, i złorzeczę tej chwili, w której cię ujrzałam po raz pierwszy!...

— Ba, ba! to już tak dawno! — przerwał jej major, śmiejąc się ciągle ironicznie.

— Dlaczegoś pan przyszedł wtedy do barona? — mówiła dalej w uniesieniu Marysia, nie zważając na przerwę — jedynie po to, by go zamordować samą już swoją obecnością, a może i trucizną....

— Różnego rodzaju bywa trucizna, moja pani, przerwał znów major; jednak, niech cię nie dręczy sumienie: ani trucizny, ani rewolweru nie użyłem bynajmniej. Przeciwnie, trzeba pani wiedzieć, że to baron Regensborg chciał mnie potraktować kulką, i mimo że już miał tak mało sił, niewiele brakowało, by mnie trupem położył... Byłabyś z tego zadowoloną, nieprawdaż? dodał po chwili szyderczo. A jednak jesteś nie wdzięczną.... Od wczoraj pracuję dla ciebie.... Z największym trudem przeprowadziłem układy z całą armią wierzycieli barona, którzy zerwali się jak kruki na wieść o jego śmierci; załatwiłem wszystko pomyślnie. — Ale za to musisz spełnić jeden warunek....

— Warunek? jaki? zawołała baronowa.

— Musisz wyjechać ztąd natychmiast... odparł major, wyjechać — ze mną! dodał najspokojniej, zapalając cygaro.

— Pan chyba zmysły straciłeś — krzyknęła z pogardą piękna pani, nie mogąc jednak oprzeć się przerażeniu.

— Powtarzam wyraźnie: wyjedziesz moja droga zemną, i to nie dalej jak zaraz po pogrzebie, czyli jutro....

— Oszalał! oszalał! — mówiła machinalnie baronowa, przechadzając się po salonie jak lwica, którą drażni pogromca.

— Całe twoje nieszczęście moja dro....

— Proszę nie mówić tak zemną! — przerwała mu, tupiąc nogą baronowa.

— Więc i do tego zdaje ci się, że nie mam prawa? cha, cha, cha! zaśmiał się major. Doskonały ten twój powrót do etykietalnych stosunków. Wierz mi, że nieco spóźniony....

— Idź więc pan teraz rozgłaszać moją hańbę; taki człowiek jak pan, do czegoż innego byłby zdolny?

— Rozgłaszać to, co całemu światu wiadome. Chciałem ci właśnie zrobić tę filozoficzną uwagę, że życie mści się samo na każdym. Żyłaś zawsze, pomiatając wszelkim obowiązkiem, a teraz chcesz być szanowaną....

Baronowa zadzwoniła gwałtownie, major założywszy nogę na nogę, mówił dalej, coraz chłodniej:

— Nie poznaję cię moja droga.... gdzie twoja krew zimna, gdzie rozum przebiegły, którym umiałaś panowywać wszystkich.... Musisz się przecie pogodzić z sytuacyą, którą sama wytworzyłaś.... Niepotrzebnie dzwonisz, bo lokaje mnie słuchać będą, gdyż ja wszystkie długi popłaciłem, i wszystkie pozostałości po nieboszczyku kupiłem, a nawet wieś twoją, ową spadkową po księciu Michale, nabędę na własność. Lecz o tem potem....

— Szatanie, czego chcesz odemnie?.. — zawołała stając przed nim, i trzęsąc się z gniewu i tajemnej trwogi.

— Siądź spokojnie, a pogadamy. Ale jakoś służba źle wytresowana, bo żaden się nie zjawia.... Zrobię ja z nimi także porządek. Otóż, pytałaś się czego chcę od ciebie? Odpowiedź moja krótka: Tymczasem niczego więcej, jak ślepego posłuszeństwa.

— W jakim celu?

— W żadnym... Chcę przedewszystkiem, ażobyś dobrowolnie, to jest bez hałasu, przygotowała się ze mną do podróży jutro.

— Nigdy! — zawołała z mocą baronowa.

— Pojedziemy do Szwajcaryi. Tyle o tym kraju słyszałem; a nie miałem dotąd sposobności widzieć jego cudownych krajobrazów. Tobie po tylu wrażeniach przyjemnie będzie odetchnąć czystom powietrzem, zachwycać się uroczą naturą....

— Możesz zabrać wszystko, co jest tutaj, moje klejnoty, pieniądze, ale mnie nie zabierzesz nigdy, słyszysz pan, nigdy! pókim żywa!

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

niu austryacko-węgierskiej kolonii adres i album kosztowne.

Program uroczystości w czasie pobytu Najd. Cesarzewiczowstwa w **Bukareszcie** jest następujący:

Wieczorem w dzień przybycia po uroczystem przyjęciu na dworcu kolejowym nastąpi serenada wojskowa i pochód z pochodniami. Ranne godziny dnia następnego będą poświęcone wizytom ściśle poufnego charakteru, pomiędzy Najd Gośćmi i królestwem rumuńskiem, poczem nastąpi przejażdżka po mieście. O godzinie 11 przyjęcie ciała dyplomatycznego i kolonii austro-węgierskiej, poczem śniadanie u dworu. Popołudniu odbędzie się rewia wojskowa, a o godzinie 5 obiad galowy.

W czasie *cercle* po obiedzie król przedstawi ministrów rumuńskich i najwyższych dygnitarzy. Wieczorem wielki bal w kostiumach narodowych. Po uroczystem pożegnaniu na dworcu kolejowym Najd. Cesarzewiczowstwo wyjadą w nocy do Turn-Severinu.

Według depeszy z Konstantynopola na obiedzie, danym d 18 b. m. w pałacu sułtańskim, na cześć Najd. Cesarzewiczowstwa rozwinięto nadzwyczajny przepych. Cały serwis był ze szczerego złota, potrawy i wina nadzwyczaj wytworne. Do stołu zasiadło 62 osób. Przy rozpoczęciu obiadu orkiestra zaintonowała hymny turecki i austryacki, a następnie gawot Stefanii.

Po obiedzie Dostojni Goście i sułtan udali się do przyległego salonu na poufną rozmowę, do której zaproszono także ambasadora Calice wraz z małżonką.

W ciągu dnia przedwczorajszego zwiedził Najd. Cesarzewicz arsenał i seraskierat. Wieczorem odbył się obiad galowy w austryacko-węgierskiej ambasadzie.

Z **Bukaresztu** telegrafują, iż Najd. Cesarzewicz Rudolf ma być mianowany właścicielem pierwszego pułku piechoty rumuńskiej. Wszystkich komendantów korpusnych wezwano do stolicy, aby byli obecni na rewii wojskowej, zapowiedzianej na cześć Dostojnych Gości.

SPRAWY MONARCHII

Komisya ministeryalna dla stowarzyszeń udzieliła odmowną odpowiedź na prośbę o pozwolenie na założenie stowarzyszenia akcyjnego pod firmą: „Dniestr, bank zabezpieczeń oparty na wzajemności, przeciw szkodom ogniowym we Lwowie".

— Dzienniki donoszą, że departament sanitarny austryackiego ministerstwa wojny celem zaradzenia brakowi lekarzy wojskowych, postanowił wnieść w delegacyach dla spraw wspólnych o reaktywowanie tak zwanego *Josefinum* i o podwyższenie płac lekarzy wojskowych.

— Przeznaczone dla Izby panów lokalności w nowym gmachu parlamentarnym zostały już wykończone i mają być dzisiaj oddane prezydyum tej Izby. Izba panów jednak rozpocznie obradować w nowych lokalnościach dopiero z końcem sesyi parlamentarnej.

— Jak wiadomo, wybory do Izby handlowej i przemysłowej w Pradze zostały rozpisane na podstawie nowej ordynacyi wyborczej. Tymczasem niemieccy członkowie wystąpili z komisyi wyborczej, zasłaniając się tem, że trybunał administracyjny nie rozstrzygnął jeszcze protestu wniesionego przeciw nowej ordynacyi wyborczej. W kołach prawniczych twierdzą, iż trybunał albo uzna się niekompetentnym do wydawania orzeczeń w tej sprawie, lub też zażalenie to wprost odrzuci i że protest nie sprowadzi odroczenia wyborów.

— Na zebraniu katolicko-politycznego stowarzyszenia w Salcburgu, radca dworu dep. **Lienbacher** miał mowę pełną inwektyw przeciw Polakom i Czechom; powiedział pomiędzy innemi, iż Polacy zagarnęli wszystko w swoim kraju i osiągnęli, czego nie zdołaliby nigdzie osiągnąć. Poruszywszy sprawę galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, oświadczył mowca, iż załatwienie tej sprawy w sposób proponowany uważa jako niezgodne z interesami ludów i dlatego też nigdy nie zezwoli na „podarunek" dla Galicyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

W Warszawie znajdowało się w roku 1882 w ogóle 219 różnych zakładów naukowych, w których pobierało naukę 21.296 dzieci i młodzieży (14.077 płci męskiej i 7.219 płci żeńskiej). Uniwersytet liczył 1.112 studentów, instytut maryjski 265 wychowanic, do sześciu gimnazyów uczęszczało 3.327 uczniów, do szkoły realnej 632. W czterech żeńskich gimnazyach uczyło się 1.540 dziewcząt. Dwa męskie progimnazya liczyły 497 uczniów, szkoła 3-klasowa miejska posiadała 161 uczniów, progimnazyum żeńskie 218 uczennic. W seminaryum pedagogicznem uczyło się 64 Tyle było szkół rządowych. Liczba ta okazała się nadzwyczaj niedostateczną, a potrzebie oświaty łatwo możnaby zaradzić przez szkoły prywatne. Lecz rząd nie zawsze popierał zakładanie nowych szkół. Obecnie Warszawa posiada szkół prywatnych 25 męzkich (2.253 uczniów) i 122 żeńskich (5.075 uczennic) i 3 szkoły elementarne (110 dzieci). Nadto Warszawa posiada szkołę weterynaryi (76 słuchaczów), szkołę rysunkową (255 uczniów i uczennic), instytut głuchoniemych i ślepych (220 osób), szkołę handlową niedzielną (488 uczniów); 42 szkół niedzielnych rzemieślniczych z 5.033 uczniami. Prócz powyższych rządowych istniały dwie szkoły prywatne specyalne, szkoła handlowa i szkoła rzemiosł.

Dniewn. Warsz. donosi, iż oficerowie pułku dragonów, konsystującego w gubernii łomżyńskiej, otrzymali zaproszenie na obiad w Łyce, w Prusach, przez generała miejscowego pułku niemieckiego. Wywzajemniając się, dragoni rossyjscy zamierzają również urządzić obiad w Grajewie, dla oficerów niemieckich. *Dn. W.* w fakcie tym dopatruje objawu przyjaźni, panującej obecnie pomiędzy dwoma sąsiedniemi państwami.

Dzienniki donoszą, że do tej chwili pozostaje jeszcze na wygnaniu w głębi Rossyi 240 księży katolickich.

Sprawa Eugeniusza Żukowicza, który swojego czasu znieważył czynnie Apuchtina, po przyjęciu przez senat skargi kasacyjnej na wyrok warszawskiej Izby sądowej, sądzoną była powtórnie w tych dniach przez departament kryminalny tamtejszej izby sądowej.

Tym razem Izba sądowa, zastosowawszy do Żukowicza punkt 6 art. 7go manifestu koronacyjnego z d. 15 maja r. z. poprzedni wyrok swój o tyle zmieniła, iż zmniejszywszy Żukowiczowi karę zamknięcia w więzieniu o jedną trzecią część, skazała go, zamiast, jak poprzednio, na 1 rok i 6 miesięcy, tylko na 1 rok więzienia.

(Z Petersburga).

Członek rady ministerstwa spraw zagranicznych, hr. Osten-Sacken, został mianowany posłem przy dworach bawarskim i heskim, a dyrektor departamentu spraw osobistych i gospodarczych w temże ministerstwie br. Frederiks, posłem przy dworach wirtemberskim i badeńskim. Miejsce bar. Frederiksa zajmie referent rzeczonego departamentu, Nikonow.

Komisya pod przewodnictwem hr. Pahlena, wyznaczona do rewizyi obowiązujących w cesarstwie praw i rozporządzeń o ludności żydowskiej, rozpoczęła swoje czynności od skompletowania odnośnych ustaw, począwszy od r. 1649-go aż do końca XVIII-go wieku. W tej chwili komisya wygotowała już zbiór przepisów, dotyczących Wielkorossyi, Małorossyi i Litwy, stanowiących część pierwszą kodeksu historycznego. Obecnie zaś komisya rozpoczyna układ części drugiej, mającej obejmować przepisy, wydane w stuleciu bieżącem do dni naszych. Po ukończeniu tej pracy zostanie wygotowany wniosek ogólny o prawodawstwie względem żydów, ze wskazaniem na niezbędne reformy.

(Ferye parlamentarne w Anglii)

Angielscy przewódcy stronnictw parlamentarnych korzystają z krótkiego czasu feryj świątecznych w celach agitacyjnych. Biorą w tem udział także członkowie rządu, broniąc lub wyjaśniając w mowach publicznych politykę rządu. Tych manifestacyj politycznych odbywa się po kilka w ciągu jednego dnia i w jednej miejscowości. Przy tej sposobności wyborcy czczą swoich deputowanych, udzielając im tytułów obywateli honorowych. Lord Rosebery, deputowany liberalny, został obywatelem honorowym w Dundee. Takiemże odszczególnieniem zaszczycili mieszkańcy Droghedy przewódcę irlandzkiego stronnictwa narodowego Parnella. Przy tej sposobności miał Parnell mowę, w której wyraził radość, z powodu widocznego postępu idei narodowej w Irlandyi, oraz nadzieję, że gdy za rok przybędzie do tego okręgu, wszyscy obywatele mniej więcej będą już posiadali prawo głosu. Wówczas starać się będą wyborcy o wysłanie takich deputowanych, którzy dołożą starań, ażeby uzyskać dawno upragnioną autonomię dla Irlandyi.

W Birmingham odbyło się wielkie zgromadzenie, zwołane przez konserwatystów. Lord Randolph Churchill rozpoczął tu walną kampanię antiradykalną. Zabierał także głos pułkownik Burnaby, który przy najbliższych wyborach wystąpić ma jako kandydat stronnictwa konserwatywnego. Lord Churchill złożył dowody odwagi, wystąpił bowiem w Birmingham, mieście, które jest głównem siedliskiem dążności radykalnych, z ostrą krytyką tych teoryj. Zainterpelowany przez wyborców, jaką byłaby polityka stronnictwa torysowskiego, gdyby Birmingham użyczyło mu swego poparcia, odparł lord, że w parlamencie nie posiada ani zaufania, ani przyjaźni stronnictwa torysów. Jako dowód przytaczał, że niedawno dopiero jeden z członków stronnictwa konserwatywnego obwiniał go w parlamencie, iż pracuje w porozumieniu z kanclerzem nad obaleniem i zniweczeniem stronnictwa torysów. Nie przypuszczam jednak, dodał, żeby rząd torysów mógł być słabszy od rządu obecnego; sądzę, iż rząd ten byłby o wiele lepszy. Polityka torysów musiałaby być uczciwą i energiczną, któraby usuwała trudności, lecz nie unikała ich trwożliwie lub odraczała. Polityka torysów musiałaby być polityką energicznej pracy dla pomyślności narodu i bezpieczeństwa państwa na zewnątrz, jednem słowem, musiałaby dążyć do odrodzenia najpiękniejszych tradycyj stronnictwa starych torysów i być godną wielkiego i wolnego narodu.

W ciągu feryj świątecznych odbyły się także przeglądy wojsk ochotniczych w Anglii. Manewra odbywały się w trzech miejscowościach i przy udziale wojsk regularnych, liczba tych ostatnich jednak bardzo była ograniczona, gdyż na 46 tysięcy ochotników tylko 6000 rzeczywistych żołnierzy. Dzienniki i publiczność, która była liczniejsza od wojska, chwalą nad miarę postawę i obroty ochotników, którzy, dodać należy, nigdy nie biorą udziału w wojnie rzeczywistej. W Portsmouth wystąpiło do przeglądu 20.000 ochotników, w Dover 8000 a pod Aldershot 18.000.

(Merw i Afganistan).

Observer i inne organa konserwatywne poświęcają artykuły świąteczne rozpamiętywaniom nad zagraniczną polityką Anglii. *Observer* mniema, że nieuwaga rządu liberalnego stworzyła dziwne niebezpieczeństwa w Indyach. „Położenie nasze (Anglii) dodaje, byłoby śmieszne, gdyby nie było tak niebezpieczne". Z Kalkuty telegrafują do *Times*:

„Zajęcie Merwu przez Rossyan jest powszechnym przedmiotem rozmów, na wszystkich bazarach Afganistanu i północnych Indyj. Zdaje się, że rząd indyjski nareszcie zrozumiał niezmierną ważność tego wypadku, i że się zabiera naprawdę do budowy kolei żelaznej przez Quettah. Donoszą też, że zawarto kontrakta o znaczne dostawy żywności i paszy dla niektórych posterunków w wąwozie Bolan, że wydano rozkazy naprawy budynków w Sybi i Perchoki, ażeby mogły służyć dla pomieszczenia wojsk. Mniej pewną jest wiadomość o układach z emirem w celu przyjaznego zajęcia Kandaharu przez wojska angielskie. Emir podobno skłania się do tego. Wszystkie dzienniki anglo-indyjskie jednomyślnie dowodzą, że kwestya środkowoazyatycka wymaga niezwłocznie bacznej uwagi, że ani chwili nie ma czasu do stracenia, by mianować komisyę, któraby ściśle nakreśliła wschodnie i północne granice Afganistanu. Niektóre z tych dzienników doradzają wysłanie oficerów inżynieryi do Heratu dla lepszego ufortyfikowania tej miejscowości, inne jeszcze środki pilnie są po dziennikach rozbierane, i wątpliwości nie ulega, że zajęcie Merwu przez Rossyę wywołało w całych Indyach wielką obawą.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik i komendant 80 pułku pieszego. Aleksander Gröller, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w uznaniu długoletniej, wiernej i w obec nieprzyjaciela skutecznej służby, wyraz najw. zadowolenia.

Pułkownik Hugo Landwehr-Wehrheim mianowany komendantem 80 pułku pieszego.

Pułkownik Rudolf Hron-Leuchtenberg, komendant placu we Lwowie, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w uznaniu długoletniej, wiernej i w obec nieprzyjaciela odznaczonej służby, wyraz najw. zadowolenia.

Podporucznik pułku pieszego nr. 24, Edmund Wittich, przeniesiony do żandarmeryi.

(*m*) **Eksportacya zwłok** ś. p. Metropolity lwowskiego, ks. Franciszka Ksawerego Wierzchleyskiego, z kościoła św. Piotra, gdzie od soboty spoczywały w otwartej trumnie, do kościoła archikatedralnego, odbyła się wczoraj po połdniu. Od południa powiewała żałobna chorągiew z wieży ratuszowej; powiewały takież chorągwie z wieży kościoła archikatedralnego, tudzież z balkonów kościółka seminaryskiego. Niezliczone tłumy ludności, mimo niepogody i bardzo przykrego zimna, zajęły miejsca wzdłuż całej ulicy Czarnieckiego, głównie zaś na szkarpach miejskich, tudzież na szkarpach przed kościołem OO. Karmelitów. Równie licznie zebrała się publiczność, najrozmaitszych stanów, na obszernym placu przed pałacem arcybiskupim i kościółkiem seminaryskim. Akt żałobny rozpoczął się o godzinie 4 z południa; z wież kościelnych odezwały się dzwony, które grały bez przerwy, od chwili wyprowadzenia zwłok z kościółka św. Piotra, aż do złożenia ich w kościele archikatedralnym. Po nabożeństwach, odprawionych przez duchowieństwo wszystkich trzech obrządków chrześciańskich, zamknięto trumnę, i rozpoczął się pochód bardzo wspaniały. Na czele orszaku postępowali prebendaryusze z zakładu sw. Łazarza; następnie sieroty z zakładu miejskiego; dalej straż ogniowa ochotnicza *Sokoła*; bractwa kościelne ze wszystkich kościołów, z chorągwiami; zakon PP. Miłosiernych; duchowieństwo, a mianowicie: OO. Karmelici, Franciszkani, Bernardyni, Dominikanie; następnie duchowieństwo świeckie, miejscowe i z prowincyi, a na czele jego klerycy seminaryum łacińskiego; następnie postępował chór kleryków ruskich, który podczas pochodu, odśpiewał ze znaną, znakomitą wprawą, na nutę żałobną, pieśń: *Chrystos woskrese.* Kondukt żałobny prowadzili: ze strony duchowieństwa gr. kat. sufragan ks. Pełesz; ze strony duchowieństwa obrz. ormiańskiego, najprzew. ks. arcybiskup **Isakowicz**, a ze strony duchowieństwa obrz. łac. najprzew. ks. biskup **Morawski** i ks. infułat **Mossing**, wszyscy *in pontificalibus*. Za najprzewielebniejszymi celebrantami nieśli klerycy dwa wspaniałe wieńce, a tuż za nimi trzy pary karych koni ciągnęły rydwan żałobny, na którym spoczywały zwłoki świętej pamięci Arcypasterza. Za trumną jeden z kleryków niósł na poduszce odznakę wielkiego krzyża orderu Leopolda. Prócz rodziny ś. p. Wierzchleyskiego, postępowało za trumną bardzo liczne grono dostojnych osób. Między innymi widzieliśmy w orszaku pogrzebowym JE. pana Namiestnika Zaleskiego z Jego Król. Wysokością ks. Würtembergskim, JW. wiceprezydenta Namiestnictwa, p. Loebla, wiceprezydenta kraj. dyrekcyi skarbowej, p Jorkascha-Kocha i naczelników wszystkich władz rządowych i autonomicznych, tudzież liczne grono reprezentantów władz wojskowych. Wspaniały orszak pogrzebowy podążył ulicą Czarnieckiego, przez plac Bernardyński, Halicki i Maryacki, a następnie przez ulicę teatralną, do archikatedry gdzie na wspaniałym katafalku złożono zwłoki. Egzekwie i nabożeństwa przeciągnęły się do godziny 6 wieczorem.

Dzisiaj o godzinie 10 przed południem rozpoczęły się nabożeństwa żałobne, według obrządku ormiańskiego. Mszę św. a następnie egzekwie, w asystencyi duchowieństwa, odprawił najprzew. ks. arcybiskup Isakowicz. Podczas mszy św. chór kleryków obrz. łac. odspiewał na chórze mszę żałobną.

† **Dr. Aleksander Sas Bojarski,** profesor prawa i postępowania karnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, zmarł w nocy z 18 na 19 bm. po długich i dolegliwych cierpieniach. Zmarły był po dwakroć wybierany dziekanem Wydziału prawniczego, był członkiem czynnym Akademii Umiejętności, i sekretarzem Wydziału historyczno-filozoficznego, a podczas choroby ś. p. Józefa Szujskiego zastępował jeneralnego sekretarza. Urodzony w Galicyi w roku 1834, po ukończeniu studyów prawniczych w Uniwersytecie Jagiellońskim, wstąpił najprzód do sądu, służył następnie w prokuratoryi rządowej, a od r. 1866 objął katedrę prawa karnego w tymże Uniwersytecie. W przedmiocie tym ogłosił kilka prac w języku polskim i niemieckim, z których ważniejszemi były: Zasady nauki o poczytaniu (1872) i dwa zabytki sądownictwa karnego z wieku XVIgo (1874). Wielką następnie położył zasługę przez tłómaczenie ustawy o postępowaniu karnem (1873 i 1874), przez wydanie zbioru ustaw w sprawach karnych (2 części, 1876) a wreszcie przez przyjęcie głównej redakcyi w wydaniu niemiecko-polskiego słownika wyrazów prawniczych i administracyjnych. Bardzo wiele pracował ś. p. Bojarski także w komisyi językowej Akademii Umiejętności i pozostawić miał wiele cennego materyału do wydania słownika, którym sie obecnie Akademia zajmuje.

— **Ze źródła pewnego** w Przemyślu dowiadujemy się, że wiadomość, którą podaliśmy za dziennikami ruskiemi i innemi polskiemi, jakoby ks. biskup przemyski *r. gr.* Jan Stupnicki, należał do komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin ks. biskupa Snigurskiego, jest nieprawdziwą. Ks. biskup Stupnicki wcale nie należy do komitetu i nie bierze w nim udziału, przyrzekł jedynie proszącym go o to komitetowym — i to warunkowo — w dzień samego obchodu odprawić Mszę świętą za spokój duszy ks. biskupa Snigurskiego.

— **O przebiegu wczorajszej gonitwy** myśliwskiej dochodzą nas następujące szczegóły: Pomimo chłodnej i dżdżystej pory, niesprzyjającej żadnym igrzyskom, przybyło na plac św. Jerzego, jako punkt zborny, pięciu uczestników. Jelenia i tym razem przedstawiał br. Heydel, gończych pp. Witold Postruski i rotmistrz Rafałowski. Dalszymi uczestnikami

byli pp. Pogłodowski i Zarewicz, ochotnik 80 pułku pieszego. Zdziwienie wywołała w zebranem towarzystwie okoliczność, że żaden z ochotników ułańskich nie przyjął w gonitwie udziału. — Wyjechano z placu św. Jerzego rogatką gródecką po za Bogdanówkę w las białohorszczański i do wsi Białohorszczy, ztąd ku błoniom Janowskim, gdzie za przedmieściem Janowskiem zwrócono ku błotom zwanym Szenberki. Nieodpowiedni teren zniewolił jeźdźców zawrócić znowu ku Janowskiemu, zkąd przez wzgórza podążono ku Zimnej wodzie lasami i jarami, zostawiwszy na prawo Kleparów i Hołosko. Wreszcie zwrócono się do Hołoska małego a ztamtąd wsiami przez rogatkę Kleparowską powrócono do miasta. Gonitwa trwała od godziny wpół do 2 do 4 bez przerwy. Następny galop myśliwski we wtorek, o zwykłej godzinie.

— **W szkole ogrodniczej**, przy tutejszym ogrodzie botanicznym, jest opróżnione jedno stypendyum z fundacyi miejskiej. Według warunków, statutami określonych, przyjętymi być mogą na ten fundusz tylko ubodzy chłopcy prawego pochodzenia, należący do gminy lwowskiej, po obojgu rodzicach albo przynajmniej po ojcu osieroceni; prócz tego mają być silnej i zdrowej budowy ciała, wieku nie więcej nad 18 lat i winni się wykazać, że potrzebne nauki elementarne odebrali, a więc, że ukończyli 4 klasę w szkole publicznej ludowej, albo według dawnego systemu w szkole normalnej, lub też 3 klasę w szkole trywialnej dawnego systemu. Kurs nauki takiego stypendysty trwa zwykle lat cztery, w ciągu których uczeń pomieszkanie, wikt i odzież w zakładzie bezpłatnie otrzymuje. Prośby kandydatów, zaopatrzone w potrzebne dowody, wniesione być mają do Magistratu, najdalej do 15 maja b. r.

— **Wystawa obrazów Matejki** w sali Domu Narodnego z upoważnienia mistrza i dzięki żywemu udziałowi publiczności w ostatnich dniach, potrwa jeszcze przez ten tydzień, nieodwołalnie jednak zamkniętą zostanie w niedzielę, 27 b. m., poczem obrazy przewiezione będą do Poznania. Wstęp dla dzieci, uczniów, terminatorów rzemieślniczych i włościan o połowę zniżony.

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie „Koła literackiego" odbędzie się we wtorek, dnia 22 kwietnia, o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym dyskusya o sprawach wewnętrznych „Koła", tudzież pogadanka o rabatach księgarskich, a nadto wybór czterech nowych członków. Z powyższych względów, wydział „Koła" uprasza o jak najliczniejsze zebranie.

— **Smiertelność we Lwowie.** W 15 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 6 do 12 kwietnia, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 48, płci żeńskiej 35, razem 83, czyli o 6 więcej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 11·9, roczna 37·4 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w tym tygodniu przypadało na śródmieście 5, na I dzielnicę 9, na II dzielnicę 8, na III dzielnicę 16, na IV dzielnicę 3, na szpitale 42. Liczba śmiertelnych wypadków zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim tygodniem o 4 w chorobach durzycy, o 2 w krztuśu, o 1 w dyfteryi i o 1 w dławcu, zwiększyła się zaś o 9 w gruźlicy, o 2 w ospie i t. d. Pomiędzy zmarłymi były cztery osoby nie tutejsze.

— **Teatr.** Dzisiaj, w poniedziałek, 21 kwietnia, po raz pierwszy *Oblężenie Lwowa*, dramat historyczny w 5 aktach Karola Brzozowskiego, muzyka Wilhelma Czerwińskiego. Nowe dekoracye pędzla p. Dulla, mianowicie: akt I „Rynek i ratusz miasta Lwowa", akt II zmiana 3 „Wnętrze kościoła Bernardyńskiego", w akcie czwartym: „Obóz Chmielnickiego z widokiem na Lwów". W przedstawieniu dzisiejszem bierze udział cały personal dramatyczny. Orkiestrą dyrygować będzie p. Wilhelm Czerwiński, który na życzenie autora ułożył muzykę na chóry i sola, które odśpiewają pp. Fontana, Floryański i Fedyczkowski. — Jutro, we wtorek, 22, po raz czwarty: *Opowieści Hoffmana* (*Les Contes d'Hoffmann*) opera fantastyczna w 4 aktach i 5 obrazach J. Offenbacha. Od jutra można nabywać w kasie teatralnej broszurki z treścią powyższej opery.

— **W okropny sposób** usiłowała odebrać sobie życie Anna Kobielnicka, szwaczka, licząca lat 22, rodem z Hrehorowa, powiatu rohatyńskiego, w skutek doznanego w miłości zawodu. Zapaliła na sobie swą odzież, którą umyślnie poprzednio naftą oblała. Nieszczęśliwa umarła dnia 19 b. m. w głównym szpitalu, skutkiem okropnego poparzenia.

— **Umysłowo chory** Szymon Sawuła, kooperator z Zarwanicy, powiatu Wiśniowczyk, przywieziony tu dnia 19 b. m. do zakładu obłąkanych w Kulparkowie, wydalił się tegoż dnia z hotelu pod l. 35 ulica Kar. Lud. niepostrzeżenie i nie został dotąd odszukany. Sawuła jest młody, wzrostu średniego, brunet, ubrany w futerku siwem i w wierzchnim surducie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Franciszkowi S., kucharzowi z Żółkwi, w hotelu pod l 26 ulica Żółkiewska z otwartego pokoju czarny surdut wartości 7 zł. wraz z tegoż paszportem wojskowym i 1 zł.; panu Julianowi G. ze strychu pod l. 26 ulica Kaźmierzowska narzędzia stolarskie i ćwierć korca pszenicy, wartości 45 zł.; panu St. Sz. pod l. 2 ulica Pańska, kilkanaście łokci dywanika, którym były schody pokryte, wartości 35 zł.; panu L. B., kotlarzowi, blaszanną wannę, wartości 14 zł. z sieni pod l. 9 ulica Sykstuska; panu K. B., pod l. 11 ulica Kurkowa parę butów z cholewami lakierem wykładanymi i dwa nieparzyste buty, wszystkie z ostrogami. — Aresztowano Jana Zelnera, za kradzież nieodszukanego dotąd ręcznego wózka o trzech kołach wr. 20 zł., u p. Wiktora G. kupca p. l. 29 ul. Kar. Ludwika.

— **Jasło.** Dnia 5 kwietnia odbył się w Jaśle na rzecz Bursy Kromerowskiej z inicyatywy i za staraniem wiceprezesa bursy p. Kl. S. i żony tegoż wieczorek instrumentalno-wokalny, połączony z amatorskiem przedstawieniem i przyniósł 177 zł. 15 c. dochodu brutto, a po odtrąceniu kosztów netto 140 zł. 15 ct. Podając ten świetny wynik do wiadomości ogółu, prezes bursy wywiązuje się z miłego obowiązku podziękowania tym wszystkim, którzy do uświetnienia wieczorku i zasilenia funduszów zakładu stukilkudziesięcioma złotymi przyczynić się zechcieli.

— **Wystawa Moniuszkowska.** W tych dniach ukonstytuował się w Warszawie komitet, który ma się zająć urządzeniem wystawy szkiców, nadesłanych przez artystów malarzy na rzecz rodziny po ś. p. Stanisławie Moniuszce. Komitet składają pp. Wojciech Gerson, Horowitz, Wł. Wyczółkowski, Walery Brochocki, Karol Miller, Marcin Olszyński, Feliks Gebetner. Szkice nadesłane przez artystów sprzedane będą następnie drogą licytacyi na powiększenie funduszu żelaznego na utrzymanie wdowy i córki po nieodżałowanym twórcy *Halki*.

— **Niezwykła osobistość** w tych dniach przeniosła się do wieczności w Rzymie. Był to 84-letni profesor Franciszek Masi, znakomity wierszopis łaciński, osobisty przyjaciel Piusa IX. Masi napisał *Noce watykańskie*, długi klasyczny poemat po łacinie, który pono nieliczych będzie miał czytelników, a przed samym zgonem, w ubiegłym marcu, wydał inny, równej niemal objętości i również łaciński poemat o *Katakumbach*. Ciekawa to była nadzwyczaj postać, jedna z tych, których się już prawie w żadnym dziś kraju nie spotyka. Spóźnił się o kilka wieków. Powinien był przyjść na świat za czasów Leona X, ze sławnymi ówczesnymi łacinnikami: z Fracastorem, z obudwoma Flaminiuszami, z kardynałem Bembo, z Navager'em. Swiat i życie rozumiał tylko po łacinie, na wszystko patrzał przez pryzmat klasyczny, a przy kolosalnej swej nauce był dziecinnej naiwności i takiej prostoty, że lada chłopak mógł go oszukać i wyprowadzić w pole. Mówiąc z Masi'm, czułeś naprzemian podziw, zdumienie, jak na widok odkopanego wnętrza rzymskiej gospody w Pompei, gdzie się nic od dwóch tysięcy lat nie zmieniło, i wnet przytem chęć serdecznego śmiechu, śmiechu, jaki napadał bogów i bohaterów Homera. Na wsi Masi stawał za towarzystwo, bibliotekę i teatr zarazem. Ale już go dzisiejsi ludzie nie rozumieli.

— **Liste civile et Liste civique.** Wielkie zainteresowanie obudza w Paryżu wyszła niedawno broszura pod powyższym tytułem. Pomieszczono w niej obliczenie, wiele kosztuje Rzeczpospolita francuska w porównaniu z innemi formami rządu. Według budżetu za r. 1848 lista cywilna królewska wynosiła 13,300.000 franków, wydatki na Izbę parów 790.000 fr., na Izbę deputowanych 830.150 fr., czyli razem 14,922.150 fr. Z tej listy cywilnej na króla przypadało 12 milionów, na przypuszczalnego następcę tronu hrabiego Paryża 1 milion i dla księżnej Orleanu 300.000 fr. Pomiędzy 600.000 fr., jakie pobiera prezydent Grévy a 12 milionami listy cywilnej króla, różnica zdaje się być znaczna. Lecz nie należy zapominać, że Ludwik Filip miał wydatki, które Grévy kładzie na ciężar wydatków państwa. Król Ludwik Filip ze swej listy cywilnej utrzymywał dobra koronne i pałace, założył muzeum w Wersalu, popierał sztuki etc.. ostatecznie w ciągu 18 lat wydał 220 milionów, a ponieważ lista cywilna wynosiła tylko 12 milionów, więc 18 razy 12 wynosi 216 milionów, tym sposobem z własnej kieszeni wydał 4 milionów franków. Prezydent Grévy pobiera 600.000 fr. Utrzymanie domu prezydenta, jego podróże i t p. wynoszą również 600.000 fr., co czyni 1,200.000 fr. Wydatki na senat wynoszą 4.600.000, na Izbę deputowanych 7,160.780 fr., władze wykonawcze i prawodawczeRzeczypospolitej kosztują 12,960.780 franków. Na rozmaite ministerstwa, wszystko to co się nazywa „liste civique" wynosi zatem przeszło 18 milionów franków, czyli o 3 miliony więcej aniżeli za królestwa. Ogólny zaś budżet przedstawia następujące różnice. W r. 1848 budżet wynosił 1 miliard 446 milionów. Pod rządami Rzeczypospolitej budżet wynosi 4 miliardy i 330 milionów. Wprawdzie tu należy brać w rachunek długi wojenne, upadek waluty pieniężnej i tp., które różnicę tę trochę łagodzą. W każdym razie oportuniści, będący przy sterze rządu od lat ośmiu, budżet Francyi zdwoili. Jakkolwiek broszura ta wyszła z pod pióra monarchisty, jest w niej wiele jednakże dowodów, jak niesłuszne są dowodzenia o taniości rządów republikańskich.

— **Sniegi** w ostatnich dniach spadły w wielu okolicach Francyi i jeszcze miejscami warstwą, kilka centimetrów grubą, pokrywają pola.

— **Banda rozbójników** dnia 4 b. m. napadła we wsi Batajsku pod Rostowem dońskim, na sześciu włościan, utrzymujących wartę nocną przy cerkwi i wymordowała nieszczęśliwych co do jednego. Całym łupem złoczyńców, po spełnieniu tej strasznej zbrodni, było 6 rubli! Rabusie udali się następnie plantem kolejowym ku Rostowowi i tam na drugim kilometrze od miasta zamordowali jednego ze swego grona, który z podziału, nań przypadłego, okazał niezadowolenie. Tułów bez głowy zostawili w miejscu zbrodni, głowę zaś unieśli z sobą. Ta sama banda na kilka dni przedtem w Nachiczewaniu nad Donem dla 9 rubli wymordowała rodzinę, złożoną z czterech kobiet. Pięciu złoczyńców już pochwycono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Bank krajowy.** W wykonaniu § 6 Przepisów o udzielaniu pożyczek w obligacyach komunalnych, Bank krajowy wycofał z obiegu i poddał zniszczeniu dnia 1 kwietnia 1884 roku następujące obligacye komunalne I emisyi: 1) Sztuk 5 po 100 zł. r. Ser. A N. 116, 131, 165, 172 i 184. 2) Sztuka 1 na 1000 zł. r. Ser. B. N. 21.

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 19 kwietnia 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica usposobienie spokojne	czerwona	9·—	9·75
	biała .	—·—	—·—
	żółta .	9·—	9·50
Żyto usposobienie spokojne	gotowe .	7·—	7·40
Owies	do nasienia	7·25	8·50
poszukiwany.	obroczny	6·80	7·25
Jęczmień	browarny	7·25	8·—
—	obroczny	6·50	7·25
Rzepak nominalnie.	. . .	13·—	14·—
Groch	do gotow.	8·—	11·50
usposobienie —	pastewny	5·50	6·80
Wyka	do nasienia	6·50	7·25
poszukiwana	obroczna	5·40	6 —
Bobik	. . .	6·50	7·50
Hreczka	. . .	7·—	8·50
Koniczyna	czerwona	40·—	60·—
popyt	biała .	—·—	—·—
mały	szwedzka	50·—	—·—

Spirytus za 10.000 lt. prct. nominalnie 33·50 do 34·— zł.

Uwaga Bank Rolniczy utrzymuje na składzie do nasienia koniczynę czerwoną — lucernę — tymotkę — groch „victoria", biały — soczewicę — jęczmień — spoprek olbrzymi — buraki pastewne i oryginalne obendorfskie — rzepak holenderski. Zamówienia przyjmuje na koniczynę szwedzką, owies, pszenicę jarą, banatkę; maszyny rolnicze.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu odpowiedzi Najd. Cesarzewicza na powitanie austryacko-węgierskiej kolonii w Konstantynopolu, pisze *Presse*: „Piękne patryotyczne słowa wyrzeczone przez Najd. Cesarzewicza do austryacko-węgierskiej kolonii w Stambule, odbiją się radosnem echem we wszystkich częściach naszej ojczyzny. Działają one jakby świeża rosa poranna po długich dniach i nocach posępnych, jak czysty dźwięk dzwonu po ponurem klekotaniu grzechotki z ostatnich dni wielkiego postu. Podniesienie myśli austryackiej, przynależności wszystkich ludów, wspólności interesów wszystkich krajów wielkiej wspólnej ojczyzny — oto, co uspokabia do radośnych rozmyślań. Wspólne działanie i jednomyślność, tak brzmi hasło, które poprowadzi ludy do potęgi, do dobrobytu, do idealnych duchowych wyżyn. Najd. Cesarzewicz przemawiał tutaj nietylko jako świadomy swojego zadania i swoich wysokich obowiązków Spadkobierca Tronu, lecz jako patryota przywiązany całem sercem do Monarchy i ojczyzny."

Najd. Arcyksiążę Albrecht obchodził wczoraj 25-letni jubileusz piastowania godności szefa drugiego wschodnio-pruskiego pułku grenadyerów. W celu złożenia życzeń Dostojnemu jubilatowi, przybyła przedwczoraj do Wiednia deputacya pomienionego pułku, złożona z pułkownika, dwóch kapitanów i dwóch poruczników. Członkowie deputacyi zostali zaproszeni na wczorajszy obiad galowy.

Wobec wiadomości, podanej w ostatnich czasach przez dzienniki wiedeńskie, iż zjazd między Najj. Cesarzem austryackim a carem jest już w zasadzie postanowiony, telegrafują z Wiednia do *Czasu*, że dotąd nie poczyniono jeszcze żadnych kroków w tej mierze, jakkolwiek z drugiej strony zaznaczyć należy prawdopodobieństwo tego zjazdu. Doniesieniu jednego z dzienników niemieckich, iż pułkownik baron Kaulbars poinformował się już o dyspozycyach Najj. Cesarza Austryackiego w sprawie zjazdu z carem, można stanowczo zaprzeczyć.

Do Wiednia przybył przedwczoraj węgierski minister skarbu hr. Szapary celem odbycia z p. ministrem dr. Dunajewskim konferencyi w sprawie kilku kwestyj bieżących, między innemi także w przedmiocie przedłożenia o podatku gorzelnianym. Obaj ministrowie konferowali w sobotę przez czas krótki. Hr. Szapary miał wczoraj powrócić do Pesztu.

Parlamentarna działalność austryackiej Rady państwa została podjętą na nowo przedwczoraj, w tym dniu bowiem zebrała się komisya ekonomiczna Izby panów, celem rozpoczęcia narad nad projektem ustawy o eksploatacyi nafty w Galicyi i Bukowinie.

Izba deputowanych rozpocznie merytoryczne obrady w piątek dnia 25 b. m. Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż w pierwszych dwóch tygodniach Izba odbędzie zaledwie kilka pełnych posiedzeń, idzie bowiem o to, aby dać czas komisyom kolejowej i przemysłowej do załatwienia poruczonych im prac.

Morawski wydział krajowy uchwalił wysłać deputacyę do Najj. Cesarza z memoryałem proszącym o zatrzymanie nadal w Bernie szkoły technicznej.

Dzisiaj rozpoczyna na nowo parlamentarne czynności węgierska Izba deputowanych. Na dzisiejszem posiedzeniu rząd ma złożyć sprawozdanie w kwestyi załatwienia znanego nieporozumienia wynikłego w skutek zakazu sprowadzania na targ wiedeński węgierskiego bydła rzeźnego.

Budap. Corr. donosi, że sejm kroacki zostanie zwołany na krótką sesyę w drugiej połowie maja.

Jutro, we wtorek, zbierają się na sesyę wiosenną sejm pruski i parlament niemiecki.

Najnowsza wersya w sprawie pruskiego przesilenia gabinetowego brzmi, że ks. kanclerz, gdyby złożył urzęda w pruskiem ministerstwie, objąłby prezesostwo w nowo zorganizowanej radzie stanu. Wiadomość ta jest w sprzeczności z wczorajszem doniesieniem, według którego na czele pomienionej rady miał stanąć sam cesarzewicz.

Z Warszawy telegrafują do *Pol. Corr.*, że rossyjski komitet ministrów obraduje obecnie nad wypracowanym przez ministerstwo komunikacyi planem kolei żelaznych, które mają być wybudowane w najbliższych trzech latach. Na programie znajduje się także linia Żmirynka-Nowosielica, wynosząca 265 wiorst Słychać, iż komitet ministrów postanowił, że przestrzeń mających się wybudować każdego roku kolei pod gwarancyą państwa, nie może przenosić 1.200 wiorst.

Dalej donoszą do *Pol. Corr.*, że kurator szkolny Apuchtin ma w sierpniu przejść w stan stałego spoczynku, o czem już donosił nasz warszawski korespondent (*O*).

Korespondent petersburski do *P. Corr.* zaprzecza stanowczo doniesieniu o ustąpieniu z gabinetu ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja.

Moniteur de Rome oświadcza, iż w Watykanie nic zgoła nie wiedzą o tem, jakoby kardynał Ledóchowski wręczył Papieżowi rezygnacyę.

Korespondent rzymski *Germanii* donosi, jakoby Papież czynił powoli przygotowania celem przeniesienia się do Francyi, gdzie mu ofiarowano bezpieczną gościnę. Wszystkie inne propozycye zostały odrzucone. Zwróciło powszechną uwagę, iż nuncyusz paryski bezzwłocznie po swojem przybyciu do Rzymu otrzymał polecenie, aby powracał natychmiast do Paryża.

Według *Pol. Corr.*, rząd rossyjski sprzeciwia się stanowczo przedłużeniu pełnomocnictwa gubernatorowi Rumelii, księciu Vo-

goridesowi Aleko-baszy. Postanowienie to rządu petersburskiego zakomunikował poseł p. Nelidow ustnie wielkiemu wezyrowi Said-baszy.

Z doniesień do innych dzienników w tej sprawie zasługują na wzmiankę następujące pogłoski:

W skutek opozycyi rossyjskiej, kandydaturę Aleko-baszy na gubernatorstwo Wschodniej Rumelii uważać można za pogrzebaną. Jako kandydatów wymieniają Rustema-baszę, tudzież obecnego sekretarza generalnego w rządzie rumelijskim, Gabryela efendi Chrystowicza. Pierwszego stawia W. Porta, drugiego Rossya. Prawdopodobnie Francya postawi również swojego kandydata. Sprawa przeto zawikła się bardzo.

W Warnie odbył się meeting panbułgarski. Obiegają tu pogłoski, jakoby generalnym gubernatorem Wschodniej Rumelii miał zostać książę Aleksander bułgarski, który w ten sposób, łącząc obie godności w jednej osobie, utorowałby drogę do zjednoczenia obu prowincyj.

W Paryżu świeżo mianowany posłem rossyjskim przy rządzie republiki, baron Mohrenheim, wręczył w sobotę prezydentowi republiki Grévyemu swoje pisma uwierzetelniające. W przemówieniu do prezydenta rzekł Mohrenheim, iż nie ma innej ambicyi, jak wstąpić w ślady swego poprzednika, trzymać się tradycyj przezeń zostawionych i utrwalić je nadal. Prezydent republiki zapewniał nowego posła o szacunku i sympatyi, które obudzić umiał książę Orłow i dodał, że baron Mohrenheim może liczyć przy spełnieniu swego zadania na poparcie rządu. — Przy przyjęciu nowego posła rossyjskiego w pałacu elizejskim przestrzegano zwykłych ceremonij. Jeden batalion piechoty pełnił obowiązki honorowe, muzyka wojskowa odegrała hymn narodowy rossyjski. U boku prezydenta Grévyego obecny był minister spraw zagranicznych Ferry.

W sobotę odbyła rada ministrów posiedzenie; przedmiotem obrad były sprawy wewnętrzne. Przyszła rada odbędzie się dopiero po otwarciu posiedzeń rad generalnych. Po posiedzeniu rady ministrów odbył poseł niemiecki książę Hohenlohe konferencyę z Ferrym.

Poseł francuski w Londynie, p. Waddington, przybył w sobotę do Paryża.

Z Haiphong donoszą, że generał Millot powrócił w dniu 15 b. m do Hanoi. Po ukończonych operacyach przeciw uchodzącym Annamitom, zajmie generał Brière de l'Isle na główną kwaterę Namdinh, gdzie przebędzie z wojskiem całą porę słotną w Tonkinie. Jeden batalion obsadzi Fuli, drugi Ninhdinh, ażeby od tej strony zamknąć Deltę. Generał Negrier, po rozlokowaniu w w Honghoa dwóch batalionów legionu cudzoziemskiego, przybędzie z głównym korpusem także do Hanoi. Liczne rozbitki czarnych sztandarów szukają przytułku w górach. Z Paryża donoszą wbrew poprzednim zapewnieniom, że w przyszłym miesiącu odejdą z Francyi dwa bataliony piechoty i artylerya, które mają stale i na zawsze objąć w posiadanie stolicę Hue i cytadelę tego miasta.

Wieczorne dzienniki londyńskie z soboty donoszą, że dyplomatyczny agent angielski w Kairze, Ewelin Baring, wezwany został do Londynu w celu odbycia konferencyi z ministerstwem. Baring wyjedzie z Kairu jutro we wtorek.

Sekretarz „braterstwa feniańskiego" Patryk Joyce, wydał „manifest do wszystkich Irlandczyków". Manifest ogłasza, że rada braterstwa feniańskiego jest zdecydowana rozpoczęte „chwalebne" (!) dzieło prowadzić dalej ze zdwojoną energią, dalej zapowiada, że profesor Mezzerow rozpocznie wkrótce podróż, ażeby wszystkich Fenian pouczyć o najodpowiedniejszym sposobie prowadzenia wojny i pokazać im środki „pomocnicze" cywilizacyi.

Z Kairu donoszą, że otrzymano tam list jakiejś damy angielskiej, która się zobowiązuje dostarczyć 20.000 funtów angielskich za wyratowanie z niebezpieczeństwa generała Gordona.

Według korespondenta *Times* z Chartumu, miasto jest już tak uciśnione przez hordy powstańcze, że nie ma w żadną stronę wyjścia, kule powstańców, którzy zabrali amunicyę wojskom egipskim, odbijają się już od murów pałacu. Gordon musiał podminować place i równiny przed fortyfikacyami. Zdaje się, że jeśli przyjdzie w tych dniach do odwrotu, to Gordon będzie zmuszony wykonać go przez pustynię i przez Afrykę. Cofnięcie się do Berberu jest niepodobieństwem, pozostaje tylko odwrót przez Afrykę nad Kongo, co jednak połączone będzie z niezmiernemi trudnościami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 20 kwietnia. Car z małżonką przenieśli się wczoraj do Petersburga.

Paryż, 20 kwietnia. Uwięziono tu kilku socyalistów w skutek interwencyi jednego z posłów zagranicznych.

Londyn, 20 kwietnia. Według doniesienia z Aleksandryi do *Observera* istnieje prawdopodobieństwo, że rząd angielski ma zamiar uregulowania kwestyi finansowej Egiptu na konferencyi w Londynie i w tym celu podobno, aby wziąć udział w konferencyi wezwany został Ewelin Baring. (Doniosły o tem wczorajsze depesze. *Patrz Ost. Pocztę. Prz. Red.*)

Aleksandrya, 20 kwietnia. Niemiecka komisya, wysłana dla zbadania cholery, mniema, że plaga ta nie nawiedzi w tym roku Egiptu, gdyż w czasie pierwszych silniejszych upałów nie zaszedł ani jeden wypadek cholery.

Aleksandrya, 20 kwietnia. Dla okrętów z Kalkuty z Indyj zarządzono kwarantannę jednej doby, a ośmiodniową w razie, gdyby się zdarzyły na pokładzie wypadki cholery.

Kair, 20 kwietnia. Wczoraj dnia 19 b. m. załoga Shendi złożona z 300 osób wsiadła na statek, opuszczając miasto z powodu braku żywności i w nadziei, że zdoła się dostać do Berberu. Powstańcy jednak zaatakowali załogę zadając śmierć uchodzącym.

Kair, 20go kwietnia. Telegram Hussein baszy do Nubara baszy donosi, iż postawa ludności w Berberze jest groźną. Zachodzi obawa, że za dni kilka Berber zostanie całkowicie zamknięty i obsadzony przez powstańców.

Wiedeń, 21 kwietnia. Najdost. Arcyksiążę Albrecht przyjmował wczoraj na osobnem posłuchaniu życzenia deputacyi wschodnio-pruskiego pułku grenadyerów nr. 3, i odebrał z rąk deputacyi fotografię, przedstawiającą grupę oficerów pomienionego pułku. Najd. Arcyksiążę podziękował jak najserdeczniej za owacyę i rozmawiał dłuższy czas z oficerami. Arcyksiążę miał na sobie mundur pomienionego pułku. Po południu odbył się obiad galowy u Najd. Arcyksięcia, na który otrzymali zaproszenie Najd. Arcyksiążę Fryderyk, członkowie deputacyi, major Usedom, ambasador niemiecki książę Reuss wraz z personalem ambasady, pierwszy ochmistrz dworu arcyksiążęcego Piret i adjutanci Dostojnego Jubilata.

Konstantynopol, 21 kwietnia. Z powodu niespokojnego morza Najj. Cesarzewiczostwo zaniechali wycieczki do wysp książęcych. Z tego samego też powodu została zakwestyonowaną podróż do Brussy.

Najj. Cesarzewiczostwo przedsięwzięli wczoraj trzygodzinną wycieczkę dokoła miasta, zwiedzili pałac Dolima-Bagdże i powrócili późnym wieczorem do *Yildiz-Kiosku*.

Wiedeń, 21 kwietnia. Wczoraj w południe nadszedł do sądu krajowego ostateczny wyrok w sprawie Schenka. Karol Schenk został ułaskawiony przez Najj. Pana, a trybunał najwyższy karę śmierci zamienił na dożywotnie ciężkie więzienie. Wyrok ten został dzisiaj rano ogłoszony Karolowi Schenkowi.

Wyrok śmierci na Hugonie Schenku i Schlossarku zostanie wykonany jutro o godzinie 7 zrana.

Peszt, 21 kwietnia. W czasie wczorajszego przedstawienia w cyrku Sidoliego, pękła belka, podpierająca wiązanie dachu, wszystkie lampy zagasły i wybuchł pożar. W skutek tego powstała straszna panika, w czasie której pięć osób zostało uduszonych a wielu ciężko uszkodzonych.

Berlin, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Montagsblatt* donosi, iż coraz więcej prawdopodobieństwa nabiera pogłoska, że car w lecie, w czasie podróży do jednego z miast kąpielowych, odwiedzi Najj. Cesarza austryackiego i cesarza niemieckiego. *Montagsblatt* zapisuje jeszcze inną wersyę, według której car złoży naprzód wizytę Monarsze austryackiemu, poczem obaj Monarchowie odwiedzą razem cesarza niemieckiego.

Petersburg, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) Zeszłego czwartku przybyła policya do redakcyi liberalnego dziennika *Nowosti* i przedsięwzięła rewizyę, przyczem zabrała wiele manuskryptów.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 19 kwietnia 1884, godz. 1. min. 48. Alp. Tow. górn. 66·80, Węg. akcye kredyt. 310·50 Akcye anglo-austr. 119·80, Akcye banku Union ·09·—, Akcye kolei Karola Ludwika 290·—, Akcye kolei północnej 259·—, Akcye kolei południowej 142·50. Akcye kolei Afold 176·50, Akcye kolei Elżbiety 316·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·—. Wiedeńskie losy 127·80. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·— Losy regulacyi Cisy 116·—, Losy tureckie 22·75. Węgierska renta 91·57, Akcye banku związkowego 110·50 Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·25½. Węgierskie losy, 116·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 19 kwietnia 1884, godzina 5. min. 40. Akcye kredytowe 321·80, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 290·—, Południowa —·—, Renta papierowa 79·90, Galicyjskie listy zastawne 108·85, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.63½. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 21 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 322·10, Anglo-Austr. 120·—, Unionbank 100·10, Kolej Karola Ludwika 290·—, Południowa 144·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·63—, Rubel papierowy 1·25½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 19 kwietnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·30 do 9·32 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 168·50 m., żyto —·— m., spiritus 46·50 olej rzepakowy 56·80 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45·— fr., olej rzepakowy 69 — fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

NADESŁANE.

Wilhelm Noah,

zaprzysięgły inżynier górniczy, otrzymał reskryptem wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14 marca 1884 l. 13001.

koncesyę na budowniczego,

z siedzibą w Sokalu. (2555)

Ostrzeżenie!

Wyczytawszy w pismach publicznych ogłoszenie wydawcy „Biblioteki uniwersalnej“ o przygotowującem się nowem wydaniu

Pism Adama Mickiewicza

oświadczamy, jako prawni zastępcy księgarni Luxemburgskiej i Władysława Mickiewicza w Paryżu, który nieprzestał jeszcze być wyłącznym właścicielem pism św. p. swego ojca, że wszelkich w pismach lub prospektach drukowanych tego rodzaju ogłoszeń, stanowczo wzbraniamy, uznając je za nieprawne, z krzywdą rodziny przedsiębrane.

Gdy ze względu na obowiązującą ustawę prasową samo nawet ogłoszenie przed czasem nie jest dozwolone, obliczone więc jest jedynie na wprowadzenie w błąd łatwowiernych prenumeratorów.

Oświadczamy nadto, że przeciw wydawcy rzeczonej „Biblioteki uniwersalnej“ kroki sądowe rozpoczęliśmy i na drodze prawnej pociągniemy go do odpowiedzialności.

Gubrynowicz i Schmidt.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia. B. Komarnicki z Poborza. Dr I. Mikulicz z Krakowa.

Hotel Europejski

Pp. L. Skibniewski z Rossyi. B. Horodyski z Krogulca. hr. Auersperg z Jarosławia L. Rosenspitz z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. F. Łastowiecki z Krakowa. I. Gotkowski z Brodów. S. Zalasiński z Ujezny.

Hotel Langa

Pp. A. Deutsch z Wiednia S Benedig z Czerniowiec. S. Silber z Przemyśla. E. Felsen z Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 21 kwietnia 1884.

Barometr 727.50mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2 5°C. Psychrometr wilgotny 1.5°C. Prężność pary 4.6mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr N2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 2.0°R.
Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 753.20mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 3.4 C.

Najniższa temperatura w nocy 2.0 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \; \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 22 kwietnia 1884

E. = — 1^m $39,^s_{89}$. $\Theta^0 = 2^h\ 3^m\ 31,^s_{67}$.

Zachód słońca 21go kwietnia 7h. 1m., 7; wschód 16h. 52m., 9.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2>d 22h, 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś od 15go do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

20 kwietnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$721,_{50}$	$722,_{54}$	$723,_{20}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$1,_6$	$1,_2$	$1,_0$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$1,_0$	$0,_6$	$0,_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_8$	$4,_4$	$4,_3$
Wilgotność powietrza względna w %.	96	89	87
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	w.	w.	w.
Moc wiatru.	3	2	2
Ilość opada mierzona o 2^h $1,^{mm}_2$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $2_{,6}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $0,_0$.			

(N B. 21/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 22/4).

Przy wietrze zachodnio-południowym i temperaturze średniej kwietnia, niebo się zwolna wyjaśnia, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 kwietnia 1884.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	290	50	293	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	183	50	187	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	25	87	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	55	102	5
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	bez kupona bieżącego	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	65	100	65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa .		17		19	—
„ „ Stanisławowa .		22	50	24	50
6 Monety.					
Dukat holenderski		5	64	5	74
Dukat cesarski		5	66	5	76
Napoleondor		9	58	9	68
Półimperyał		9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	23½	1	25½
100 marek niemieckich . . .		59	15	59	90
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 kwietnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.95	80.10
luty-sierpień	79.95	80 10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.95	81.10
kwiecień-październik	81.10	81.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123 75	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	137.—	137.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144 25	144.75
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	171.25	171.75
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	171 25	171.75
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.25	149.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 45	95.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.70	100.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.75	100.25
Galicyi	100.	100 50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier	101.—	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	120.50	121 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321.60	321.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	816.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	849.—	851.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	569.—	571.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	233.—	234.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2587.—	2593 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	291.25	291.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	183.50	184.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	3.6 75	317.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.60	142.95
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	170.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.70	97.20
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	98.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.—	93. —
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.75	100.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 75	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	102.85	103.05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	98.20	98.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	106.75	10 .25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100 50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	97.50	98.—
z r. 1867 . .	101 —	101.50
z r. 1868 . .	100.—	100.50
z r. 1872 . .	100. 5	100 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	112 -	113 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 80	13.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.40	6 55
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	121.65
Paryż za 100 fr.	48.20 —	48.25 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.72.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62 —	9.63.—
Rossyjski imperyał	9.90.—	9 92. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 19 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	90
„ „ „ w srebrze . .	81	—
Renta w złocie	100	70
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	849	—
„ „ kredytowego . .	321	10
Londyn	121	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	63½
Dukat cesarski mon.	5	73
100 marek niemieckich	59	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 2885/pr. (2495 2—3)

Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w randze X. klasy ewentualnie posady kancelisty w randze XI klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca maja 1884.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie.

Posady te, jeżeli nie będą ubiegać się o nie urzędnicy w czynnej służbie zostający, lub też należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadane zostaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (N. 60 dz. pr. p.) zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym prócz tego kwalifikacye podoficerom.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 13 kwietnia 1884.

L. 17976. (2500 2—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU

na posadę następcy nadkuratora przy fundacyi noszącej nazwę „ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego.“

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jako władza nadzorcza i opiekuńcza fundacyi noszącej nazwę: ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego podaje w moc art. 10 i 12 statutu tejże fundacyi do publicznej wiadomości, iż opróżniony jest przy tej fundacyi urząd następcy nadkuratora tejże fundacyi.

Obowiązkiem następcy nadkuratora jest zastępować nadkuratora w razie przeszkody w jego osobie zachodzącej we wszystkich czynnościach statutem tejże fundacyi nadkuratorowi przydzielonych, za co, jeżeli to zastępstwo dłużej roku trwać będzie, następca pobierać będzie jedną czwartą część płacy dla nadkuratora przeznaczonej.

Skoro zaś posada nadkuratora stale opróżnioną zostanie, obejmie następca urząd nadkuratora, a złożywszy deklaracyę artykułem 15 statutu wymaganą, otrzyma dekret uwierzytelniający i wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki rzeczywistego nadkuratora.

Na posadę nadkuratora a zatem i jego następcy powołani są przedewszystkiem krewni fundatora ś. p. Jana Towarnickiego, jego nazwisko noszący, a w braku tychże jego wspólmiennicy Towarniccy.

Aby być na następcę nadkuratora wybranym, trzeba mieć:

a) ukończonych lat 24;

b) stałe zamieszkanie w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem;

c) ukończone studya gimnazyalne albo techniczne, albo wyższe gospodarskie, lub handlowe. Stopień akademicki daje pierwszeństwo.

Nie może być następcą nadkuratora:

a) krydataryusz, jeżeli sądownie za niewinnego uznany nie jest;

b) marnotrawca, sądownie za takiego uznany;

c) niespełna zmysłów będący;

d) uznany za winnego zbrodni wyniklej z chciwości zysku lub odbierającej moralność publiczną

Wybór następcy nadkuratora uskutecznia kuratorya tejże fundacyi a dekret uwierzytelniający wydaje Wydział krajowy jeżeli przeciw wyborowi nic nie ma do zarzucenia.

Kto więc życzy sobie otrzymać urząd następcy nadkuratora, a względnie nadkuratora tej fundacyi, winien w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“, wnieść podania do Wydziału krajowego, zaopatrzone w dowody posiadania wymienionych powyżej warunków, do osiągnięcia tej posady potrzebnych.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1884.

L. 3260. (2499 2—3)

Pięć posad kancelistów w XI klasie rangi jest do obsadzenia, a to:

1) Przy sądzie obwodowym w Złoczowie.

2) Przy sądach powiatowych w

a) Drohobyczu,

b) Sołotwinie,

c) Mikulińcach,

d) Nowemsiole,

ostatnie dwie dla prowadzenia ksiąg gruntowych.

Ubiegający się o te posady lub o posady kancelistów przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym Galicyi wschodniej, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 24 maja 1884 do odnośnych Prezydyów sądów obwodowych, a to co do posady

ad 1. w Złoczowie,

ad 2. a) w Samborze,

ad 2. b) w Stanisławowie,

ad 2. c) i d) w Tarnopolu.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p.

Kandydaci wojskowi, wedle §. 5. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych, przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 L 101 Dz. pr. p.

Lwów, 16 kwietnia 1884.

L. 10312. (2497 2—3)

KONKURS

na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Kałuszu, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 złr. z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 600 zł. a za telegraficzną w kwocie 320 zł. dodatku na ekspedytorów w kwocie 600 zł. dodatku na czynsz najmu 50 zł. i ryczałtu 650 złr. za jazdy posłańcze do wszystkich przez dworzec tej miejscowości przechodzących pociągów pocztowych.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 3277/pr. (2496 2—3)

Celem obsadzenia posady ck. radcy budownictwa w randze VII klasy z systemizowanemi dla tejże posady poborami w galicyjskiej służbie budownictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 maja 1884.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1884.

Licytacye.

L. 5394. (2355 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, a to jedenastu rat po 18 złr. i reszty długu 108 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie licytacyę realności pod lk. 16 w Beniowej w dniu 6 czerwca 1884, o godzinie 10 z rana, pod warunkami edyktem z dnia 30 października 1882 do l. 3335 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków:

1) Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 5 proc. od sumy wywołania.

2) Cena kupna, w którą poręczne wliczone zostanie, złożoną ma być w przeciągu 60 dni po prawomocności aktu licytacyi do depozytu sądowego.

Borynia, dnia 27 listopada 1883.

L. 1959. (2394 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 19.657 zł. 30 ct. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa ad Zurawina, czyli Dydiowa dolna, wedle Dom. 267 pag. 237 n. 32 haer., dłużnika Wiktora Błażowskiego własnych, w jednym, na dzień 19 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, naznaczonym terminie, w sali rozpraw tutejszego sądu odbyć się mającą, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego pod następującymi lżejszymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44.790 złr. Rzeczone dobra zostaną sprzedane na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 2.240 złr.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, a wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale, lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jakoteż tych, którzyby po dniu 1 sierpnia 1883, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, na ręce ustanowionego już kuratora adw. dr. Wołosiańskiego w Samborze i przez edykta.

Sambor, dnia 18 marca 1884.

L. 4027. (2398 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Deutschera w kwocie 120 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 czerwca, 4 sierpnia i 1 września 1884, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 37 w Wyciążach, Jana i Heleny Piekarów oraz Jana Piekara własnej.

Cena wywołania 1.166 złr. 93 ct., wadyum 116 złr. 69 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 2 września 1884, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kopff z substytucyą adwokata dr. Smolarskiego w Krakowie.

Kraków, 28 lutego 1884.

L. 3664. (2401 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 115 rep. 92 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Piotra Rałowskiego własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 300 złr. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1.050 złr., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 800 złr. Wadyum wynosi 100 złr. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 3 kwietnia 1884.

L. 2596. (2181 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 19 stycznia 1884 l. 1022, celem zaspokojenia dłużnego kapitału w kwocie 64.176 złr. 53 ct. z pn. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się dnia 20 czerwca dnia 18 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 4 na pierwszym piętrze przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Koszyłowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłustem i c. k. starostwa powiatowego w Zaleszczykach położonych wedle Dom. 390 p. 427 n. 25 haer., dłużnika Jakóba Romaszkana własnych wedle Dom 390 pag. 432 n. 39 on. powyższej pożyczce za hipotekę służących.

Cenę wywołania, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą, stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 150086 złr. wa.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania, to jest sumę 15.008 zł. 60 ct.

Gdyby na tych dwóch terminach powyższe dobra za cenę wywołania sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 18 lipca 1884, o godzinie 4 po południu w tutejszym sądzie w biurze nr 4 i wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 września 1883, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na wymienionych dobrach prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała albo wcale nie, albo wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Sternklara, z substytucyą adwokata dr. Glogiera w Tarnopolu.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tarnopol, dnia 18 marca 1884.

L. 2413. (2488 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie 194 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1884 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. 80 195/74 w Olszanicy powiatu Jaworówskiego masy nieobjętej po zmarłym Dmytrze Litwin, ciała tabularnego nie stanowiącej, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej, przy trzecim i poniżej tejże.

Wadyum 40 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie. Dalsze warunki i akt zastawniczego opisania można w registraturze sądowej przejrzeć.

Jaworów, 21 marca 1884.

L. 1753. (2487 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w sprawie egzekucyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 9 rat 32 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 162 zł. 15 ct. odbędzie się w dniu 30 maja, 27go czerwca, 11 lipca i 25 lipca 1884 o godzinie 9 z rana publiczna sprzedaż realności pod lk. 61/15 v. 17/21 w Woli żelichowskiej położonej Jakóba Misiaszka własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 16 marca 1884.

L. 525. (2486 2—3)

Dnia 12 maja, 16 czerwca i 15 lipca 1884 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 8 w Modryczu Fedia Horysznego ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Mojżesza Liebermanna przeciw Fediowi Horysznemu o 46 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa wynosi 120 złr. wadyum 10 prc. Niewiadomych wierzycieli kuratorem jest dr. adwokat Wohllerner w Drohobyczu. C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 18 stycznia 1884.

L. 2516. (2469 3—3)

C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie rozpisuje i ogłasza publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 12 w Wyciążu na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Rittermanna i Szymona Ehrlicha 160 zł. zpn. na jednym terminie w gmachu sądowym 23 maja 1884 o 10 rano odbyć się mającą pod następującemi lżejszemi warunkami:

1. Realność ta sprzedaną będzie na terminie tym poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

2. Wadyum wynosi 126 złr. 50 ct. a cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1265 zł. aw.

Reszta warunków i postanowień prawomocnej t. s. rezolucyi licytacyjnej z dnia 15go września 1883 l. 23617 pozostaje niezmienioną.

Kraków, 25 stycznia 1884.

L. 1170. (2273 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach przedsięweźmie dnia 30 czerwca 4 i 29 sierpnia 1884 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowem egzekucyjną licytacyją sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 5 w Spytkowicach ad Zator dotąd w księdze gruntowej na imię Franciszka Buszydło zapisanej, w sprawie egzekucyjnej Kamili Mazgaj, przeciw spadkobiercom tegoż Franciszka Buszydło.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 3743 złr w. a. a wadyum licytacyjne 374 złr. Resztę warunków licytacyjnych i stan hipoteczny w sądzie przejrzeć można.

Wadowice, 4 marca 1884.

L. 628. (2314 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Romaniszyn pto 200 zł., a względnie 72 zł. 14 ct., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 122 w Wiśniowczyku położonej Wasyla Romaniszynego własnej, w trzech terminach 14 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1884, o 10 godzinie z rana w tutejszym c. k. sądzie.

Cenę wywołania stanowi 600 zł. a. w. Zakład wynosi 10 prc. sumy wywołania to jest 60 zł a. w.

Bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 2 marca 1884.

L. 747. (2366 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia siedmiu rat zapadłych po 18 zł. 75 ct. wraz z ich przyn. i resztującej sumy pożyczkowej 175 zł. 78 ct. wa. odbędzie się na rzecz Galic. Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniach 1 lipca, 2 sierpnia i 2 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Dziubana (młodszego syna Wojciecha) własnej, w Moszczenicy pod nr. 351 położonej, wykazem hip. l. 351 objętej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a., wadyum 50 zł. wa. Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 21 lutego 1884.

L. 272. (2509 1—3)

Celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Staremiasto w kwocie 83 zł. 33 ct. z pn. sprzedaną zostanie realność lkonsk. 71 w Baczynej, dłużników Marka i Katarzyny Wołosiańskich własna, dnia 24 kwietnia, 27go maja i 24go czerwca 1884, o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 220 złr. wa., wadyum 22 zł.

Dalsze warunki licytacyi i protokół opisania i oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 31 stycznia 1884.

L. 2157. (2529 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 60 zł. wa. zpn. na rzecz Jonasa Rappaporta odbędzie się w bieżącym roku dnia 15 maja, 16 czerwca i 16 lipca 1884, o godzinie 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż publiczna realności cn. 398 rep. 156 w Rohatynie dłużników Marcina i Michaliny Błaszko własnej ciała tabularnego nie posiadającej. Cena wywołania 75 zł. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum 7 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Rohatyn, 20 marca 1884.

L 1142. (2511 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, celem zaspokojenia resztującej pretensyi w kwocie 150 zł. zpn. przez Abrahama Benziona Lama przeciw Seligowi Glück wywalczonej odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Staremmieście przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 200 i 201 w Łużku górnym położonych, ciała tabularnego niestanowiących Seliga Glücka własnych pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

Powyższe realności sprzedane będą w sądzie tutejszym razem najwięcej ofiarującemu w dniu 28 kwietnia i 27 maja 1884, o godzinie 9 przed południem tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej gdyby jednak przy powyższych terminach nikt z licytujących nawet ceny szacunkowej nie ofiarował natenczas wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na dzień 27 czerwca 1884 o godzinie 10tej przed południem na którym interesowani tem pewniej jawić się mają, ileże niejawiący się jako przystępujący do wniosków większości jawiących się uważani będą.

Cena szacunkowa 420 zł. wadyum 42 złr. Resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się Abrahama Benziona Lama, Seliga Glücka, Fischla Aberdama jako wierzyciela hipotecznego, świetną ck. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, świetny ck. Urząd podatkowy w Staremmieście, jakoteż wszystkich, z imienia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mających realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego dla nich kuratora ad actum c. k. notaryusza p. E. Kuryłowicza w Staremmieście.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 21 marca 1884.

L. 496. (2510 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia, że w celu wydobycia dłużnej kwoty 20 zł. i 10 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Herscha Reicha w sądzie tutejszym dnia 14 maja, 17 czerwca i 16 lipca 1884 o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lkonsk. 147/119 w Straszewicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej własność dłużnika Michała Abrama vel Abrahama będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 135 zł., wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akta opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Staremiasto, 19 lutego 1884.

L. 2588. (2426 3—3)

Dnia 27 maja, 26 czerwca i 28 lipca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 190 dla gminy Babiny objętej, w sprawie Samuela Hopfingera przeciw Mikołajowi Pundjak pto 87 złr. 50 ct. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 2.835 złr., wadyum 283 złr. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 14 marca 1884.

L. 3500. (2396 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy wekslowej 157 złr. z pn. na rzecz Maurycego Fuchsa, odbędzie się dnia 23 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1824 w Tarnopolu, dłużnika Abrahama Kestenblatta własnej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 954 złr.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, dnia 18 marca 1884.

L. 345 (2405 3—3)

Dnia 13 maja, 10 czerwca, 15 lipca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności „Osada dworska trzydziesta trzecia“ w Tymowej, wyk. hip. 28 księgi grunt. gminy Tymowa objętej, Józefa i Katarzyny Opoków własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, celem zaspokojenia sumy 800 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1.980 zł.

Wadyum 198 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 15 lipca 1884.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 29 lutego 1884.

L. 2405. (2402 3—3)

W dniach 8 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1884, każdym razem o godzinie 11 rano, przedsięweźmie sąd przymusową publiczną licytacyę realności l. 26 w Tureczkach niżnych położonej, Wasyla Menczyka czyli Mandziaka własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., a poręczne 10 proc.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, 20 września 1883.

L. 2813. (2473 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia wierzytelności Leisora Mischel cesyonaryusza Filipa i Krystyny Sauerów w kwocie 191 zł. 61 ct. i 116 złr. 61 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 16 maja 1884 o godzinie 9tej rano na koszt i niebezpieczeństwo ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego relicytacya realności w Reichenbach pod l. k. 5 położonej wyk. hip. l. 114 gminy katastr. Krassów Reichenbach objętej masy rozbiorowej Michała Kraemera własnej. Cena wywołania 1962 zł. 50 ct., wadyum 99 złr.

Reszta warunków relicytacyi, wyciąg z ksiąg gruntowych i protokół sądowego oszacowania w aktach tusąd registratury przejrzane być mogą.

O tem uwiadamia się wierzycieli nieobecnych i nieznanych przez kuratora Józefa Gryczmańskiego w Szczercu.

Szczerzec, 31 marca 1884.

L. 1503. (2474 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 108 zł. zpn. przez Kreindlę Klüger jako cesyonaryuszkę Elżbiety Hess przeciw Jakóbowi Klüger a względnie tegiż deklarowanym spadkobiercom a to Chamie Klüger zam. Teitelbaum małoletnich Srulowi Klüger i Sane Klüger 2go Tauber, wywalczonej przedsięweźmie w tutejszo-sądowej kancelaryi w dniach 15go maja i 26go czerwca 1884tym każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk 30 w Polanie, Starostwie lwowskiem położonej, wykazem hip. l. 100 objętej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 202 złr. zakład wynosi 20 złr. 20 ct. w. a.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 26 czerwca 1884 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 10 października 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 25 lutego 1884.

L. 93. (2471 3—3)

Dnia 16 maja i dnia 20 czerwca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 169 w Humniskach ciała tabularnego niestanowiącej Michała Kowalskiego własnej, w sprawie Berka Kuflika o 32 zł. wa. z pn. Cena wywołania wynosi 225 zł. wa., wadyum 23 zł. aw.

Przy powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 21 lutego 1884.

L. 1915. (2423 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 8 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże sądzie, na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora, celem zaspokojenia dłużnej sumy 2.418 złr. z pn. przymusowa sprzedaż, w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 101 d. 38 n. w Samborze w dzielnicy lwowskiej położonej, wedle Dom. VI, pag. 399 n. 12 haer. i Dom. VII pag. 35 n. 13 haer. dłużników Ambrożego Chmielewskiego i Emilii ze Stęchlińskich Chmielewskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6.252 złr. 35 ct., zaś wadyum 10 proc. takowej.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej tejże lecz nie niżej sumy 4.000 zł. sprzedaną. Tych wierzycieli którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż tej realności lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały, wcale nie, lub nienależycie doręczone zostały i tych, którzyby po dzień wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, uwiadamiamy przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Kohna z substytucyą adw. dr. Ehrlicha w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 26 marca 1884.

L. 2757. (2428 3—3)

Dnia 4 czerwca 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 23 w Głęboce położonej wykazem hip. 60 objętej, w sprawie Zakładu kredyt. włościań. przeciw spadkobiercom Jędrzeja Pitały pto 89 zł. 92 ct. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 450 złr. wa., wadyum 22 złr. 50 ct. w. a.

Przy tym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 20 marca 1884.

L. 12835. (2451 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia kwoty 48 złr. $46^{1}/_{2}$ ct. wa. zpn. odbędzie się na rzecz ck. Prokuratoryi Skarbu, imieniem Wysokiego Skarbu występującej, w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 29 maja, 26 czerwca i 14 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10ej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Antoniego Chodorka własnej, pod l. 72 w Swiniarowie, powiecie bocheńskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 92 złr., wadyum 10 zł. wa.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 28 lutego 1884.

L 1485. (2413 3—3)

C k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 450 złr. w dniach 6 maja, 9 czerwca i 11 lipca 1884, o godzinie 10 rano, realność Kaspra Jawienia pod l. 14 w Zymbrzegu. wykazem hipotecznym 63 objęta, przymusowo sprzedaną będzie i to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś także niżej tej ceny, jednak tylko za cenę wyrównującą wierzytelnościom hipotecznym.

Cena wywołania wynosi 700 złr., zakład 70 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia sąd strony, wierzycieli hipotecznych, a wierzycieli nieznanych lub tych, którym rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora Kazimierza Przychockiego, c. k. notaryusza w Wieliczce. C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 6 kwietnia 1884.

Z. 1399. (2453 3 3)

Das k. k. Bezirksgericht verlautbart, daß zur Hereinbringung der Forderung 119 fl. 93 kr. ÖW. die executive Feilbiethung des den Eheleiten Simon und Chave Nussbaum eigenthümlich gehörigen, unterm 13. August 1877, Z. 6557 executiv gepfändeten, auf 100 fl. geschätzten, keine Grundbuchseinlage bildenbenden in Radymno und HNr. 105, Parzelle 281 am 30. Mai, 27. Juni und 1. August 1884, jedesmal um 10 Uhr Vormittags angeordnet, hiergerichts zu Gunsten der Firma Josef Pollak in Troppau vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis 100 fl.

Vadium 10 fl.

Weitere Bedingungen können bei Gericht eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Radymno, 26. März 1884.

L. 5665. (2381 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 21 zł. z pn. od Michała Tułacza się należącej, odbędzie się w dniach 26 maja, 23 czerwca i 14 lipca 1884, każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. w. h. 34 w Skawinie położonej, Michała Tułacza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 180 zł., wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notar. Teod. Pareński

C. k. sąd powiatowy

Skawina, dnia 14 lutego 1884.

L. 5096. (2403 3—3)

Dnia 8 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1884, o godzinie 11 rano, przedsięweźmie sąd egzekucyjną publiczną licytacyę realności l. 56 w Boryni położonej, spadkobierców Iwana Masaczaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw galic Zakładu kredytowego włościańskiego 100 złr. aw. z pn.

Cena wywołania 400 złr., poręczne 40 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, dnia 23 listopada 1883.

Upadłości.

L. 1706. (2482 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Jana Kriegera, fabrykanta towarów wełnianych w Białe zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra, c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Łazarski w Białej, ze substytucyą p. adw. dra Ichheisera.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 12 maja 1884 o godz. 10 przed poł., w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 13 czerwca 1884 stosownie do przepisów ust. konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 12 lipca 1884 o godz. 10 przed poł. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele nmiejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzycieie, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 12364. (2551 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek nieprotokółowanej firmy Moses I. Menkes i Salamon Bardach, jako też do majątku Mojżesza, I. Menkesa i Salamona Bardacha, kramarzy we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajow. Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Goldberga, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 marca 1884, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 czerwca 1884, i podać ją na terminie na dzień 1 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom; którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onegoi członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 16 marca 1884.

L. 4330. (2462 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Vogla nieprotokołowanego kupca w Trembowli, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dzierżyńskiego sędziego powiatowego w Trembowli, a tymczasowym zarządcą masy p. Paszkowskiego agenta asekuracyi.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 kwietnia 1884, przed komisarzem konkursowym w Trembowli, wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lubco do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 6 czerwca 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 czerwca 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w Trembowli oznaczonym wierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Trembowli lub w pobliżu niezamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Trembowli zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 31 marca 1884.

L. 17759. (2550 1—3)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie konk. nieprotokołowanej firmy Moses I. Menkes i Salamon Bardach, do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy adw. dr. Goldberga, a względnie do wyboru innego zawiadowcy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się ponowny termin na dzień 5 maja 1884, o godzinie 10 przed południem w biurze IV.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 19 kwietnia 1884.

L. 17588. (2478 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek firmy handlowej Hermanna Chigera, względnie jej właściciela Hermanna Chigera we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Zubrzyckiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw dr. Wszelaczyńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 maja 1884, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1884 i podać ją na terminie na dzień 2 lipca 1884, godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10384. (2504 1—3)

Nowo utworzone c. k. urzędy pocztowe w Tryńczy i Kałabarówce mają i służbę pocztowych kas oszczędności natychmiast rozpocząć; co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1884.

Die neuerrichteten k. k. Postämter in Tryńcza und Kałabarówka wurden angewiesen, den Postsparkassendienst sofort auszuüben, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post- und Telegr.-Direction.
Lemberg, am 17. April 1884.

L. 7616. (2484 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Leona Schützera, Salomona Reinera, Izraela Schützera, Izraela Hirscha 2a imion, Izraela i Laje Gelernter, że dnia 5 kwietnia b. r. do l 7616, gmina miasta Tarnowa wypowiedziała im kapitał 400 zł. reń., czyli 168 zł w. a. z 6 prc. od dnia 1 stycznia 1884, ciążący w stanie biernym realności l. 20 i 154 w Tarnowie położonych, do zapłaty w 6 tygodniach, licząc od dnia doręczenia wypowiedzenia, że wypowiedzenie to doręczonem zostało kuratorowi tychże, p. adw. dr. Febusowi Salomonowi w Tarnowie.

Tarnów, dnia 7 kwietnia 1884.

L 762. (2526 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Borowskiego wzywa się, by w przeciągu roku od dnia tego edyktu licząc, do spadku po ojcu swoim, Janie Borowskim, zmarłym w Regulicach na dniu 20 maja 1881, z pozostawieniem kodycylu z dnia 15 stycznia 1881 zgłosił się, ile że spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem, Franciszkiem Ciupkiem, przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd pewiatowy.
Krzeszowice, 30 stycznia 1884.

L. 1822. (2320 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mojżesza Herziga zdnia 1 lipca 1878 l. 10121, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 762 st. 93 no. w dzielnicy „na blihu" w Samborze położonej „żydowska łaźnia" zwanej, w metryce gruntowej z r. 1820, num. ark. mapy 16 parc. top. 196 oznaczonej, w protokołach katastralnych z r. 1853, po części jako parcela budowlana 196, po części zaś jako parcela gruntowa 11762 zapisanej, 201 sążni kwad. obejmującej, a graniczącej od wschodu z realnością Jozefa Finsterbuscha i z wolnym placem do gminy miasta Sambora należącym, od północy z młynówką, od zachodu z realnościami Arona Izaaka Randa i Izaaka Weglänfera, a od południa z placem przed bóżnicą żydowską

c. k. sąd obwodowy w Samborze projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, ktory to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może. a od dnia 1 maja 1884 za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia tego począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej weiągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego weiągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1 września 1884, włącznie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy nieprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 26 lutego 1884.

L. 1475. (2490 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia Józefa Filipa z miejsca pobytu niewiadomego, że Franciszek Bliharczyk wniósł do tut. sądu pod dniem 15 lutego 1884 l. 1475 przeciw niemu pozew o zapłacenie 30 złr. a. w. z pn., który do rozprawy drobiazgowej z terminem na dzień 20 maja 1884 na 9 godz. rano dekretowano, i że dla niego kurator ad actum w osobie p. Lewakowskiego adw. z Krosna ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Filipa, by na tym terminie albo osobiście, albo przez mianowanego i do sądowej wiadomości podanego pełnomocnika stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi środki obrony dość wcześnie dostarczył, ileże z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Krosno, dnia 16 lutego 1884.

L. 2921. (2493 2—3)

Getzel Mohl wniósł pod dniem 14 czerwca r. b. l. 2921, do tutejszego sądu pozew przeciw z życia i miejsca pobytu, niewiadomym spadkobiercom Motia Wintera, o wykreślenie sumy 40 zł. a. w. z stanu biernego realności pod nr. 27 w Radymnie położonej, na rzecz masy sierocej Motia Wintera intabulowanej.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto dla nich ustanowiono kuratora, w osobie tutejszego c. k. notaryusza p. Władysława Janickiego, któremu doręczono pozew z terminem do rozprawy na dzień 16 maja 1884, na godz. 9 rano.

Wzywa się przeto pozwanych ażeby udzielili informacyi do obrony swemu kuratorowi. lub innego zastępcę wymienili, a wrazie i sami się bronili, w przeciwnym razie sami sobie przepiszą sobie winę.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno, 19 września 1883.

L. 2360. (2492 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia Michała Czernika z miejsca pobytu nieznanego, że Michał Karszniewicz wniósł pod dniem 13 marca 1884 l. 2360, do tutejszego sądu przeciw niemu i Katarzynie Czernik pozew o zapłacenie 9 zł. a. w. z pn., który do rozprawy drobiazgowej z terminem na 20 maja 1884, o 9 rano zadekretowano, i że odnośny pozew równocześnie ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie p. Sylwestra Jarewicza c. k. notaryusza z Krosna doręczono.

Wzywa się zatem Michała Czernika by temuż kuratorowi dość wcześnie środki obrony za podał, lub też osobiście albo przez ustanowionego przez siebie pełnomocnika na terminie powyższym stanął, ile że z zaniedbania obrony pochodzące skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Krosno, dnia 13 marca 1884.

L. 13466 (2323 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Adelę Wierzchowską, że w celu doręczenia przeznaczonej dla niej uchwały z dnia 30 grudnia 1882 l. 36950, przyjmującej do wiadomości, sądu cessyę z daty Lwów 25 marca 1882, którą Adela Wierzchowska swoje prawa do spadku po ś. p. Stanisławie Wierzchowskim. Józefowi Noemu Löwenherzowi odstąpiła., ustanowiono dla nieobecnej Adeli Wierzchowskiej, kuratorem p. adw. dr. Romanowskiego, któremu wspomniana uchwała doręczoną zostaje.

We Lwowie, dnia 29 marca 1884.

L. 5193. (2498 2—3)

Samoistna c. k. uboczna stacya telegrafu w Mościskach zostanie z końcem b. m. zwiniętą; zaś służba telgraficzna tamże wykonywaną będzie od 1 maja b. m. przytamtejszym c. k: urzędzie pocztowym.

Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1884.

Die k. k. selbstständige Telegrafen-Nebenstation in Mościska wird mit Ende l. M. aufgelassen, und der Telegrafendienst daselbst vom 1. Mai l. J. an, bei dem dortigen k. k. Postamte ausgeübt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 10 April 1884.

Подаєсѧ до общои вѣдомости, що ц. к. самостоѧтельна станціѧ телеграфическа въ Мостискахъ съ концемъ т. м. розвѧзуєсѧ, а телеграфическа служба тамже буде выконуватисѧ отъ 1 Маѧ т. р. при тамтейшômъ ц. к. почтовômъ урѧдѣ.

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ.
Львôвъ, днѧ 10 Цвѣтнѧ 1884
Schiffner.

L. 15426. (2268 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nie obecnej Itcie Burstin, że przeciw niej został dnia 5go kwietnia 1884 do l 15426, na rzecz Jakóba B. Weinreba wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 147 zł. 37 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Ilty Burstin nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Sokala a tegoż zastępcą adw. dr. Schaffa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Ittę Burstin, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 8016. (2255 3—3

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Kazimierzowi, Janowi i Józefowi Balińskim, tudzież tychże z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom, że Mieczysław, Napoleon, Antonina, Kazimierz, Stanisław i Zofia Zbrożkowie wnieśli przeciw nim, jakoteż przeciw Michałowi Janiszewskiemu, Wandzie Janiszewskiej i Zuzannie Janiszewskiej pozew dnia 26 stycznia 1884 l. 4034 o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Wierzbiąż, praw tamże w poz. Dom. 60 pag. 18 n. 17 on. wyk. hip. l. 92 karta ciężarów C poz. 5 na rzecz Kazimierza Balińskiego intabulowanych, że z tego powodu dla Kazimierza, Jana i Józefa Balińskich a względnie spadkobiercy tychże kuratorem adw. dr. Nurkowski, a zastępcą adw. dr. Krówczyński we Lwowie ustanowiony i wspomniany pozew temuż kuratorowi doręczony został. Wzywa się zatem Kazimierza, Jana i Józefa Balińskich, ewentualnie ich spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 1 marca 1884.

L. 14286. (2254 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Gasperskiego kuratorem adwokata kraj. dr. Błażejowskiego z zastępstwem adwokata kraj. Dąbczańskiego w sprawie banku krajowego król. Galicyi, Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, przeciw temuż Antoniemu Gasperskiemu, pto 1500 zł. a, w. z pn. z którym sprawa ta wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Wzywa się więc tegoż zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające skutki zaniedbania sam sobie przepisze.

Lwów dnia 29 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1587. (2508)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Słonnie, na miejscu w Słonniem dnia 2 maja 1884 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Dubiecko, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 2897. (2528)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Srodopolce, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone do dnia 3 maja 1884, na którym ewentualnie rozprawy reklamacyjne przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów, 14 kwietnia 1884.

L 34. (2525)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Rozdziela, z dniem 24 kwietnia 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, udzielone urzędom gminnym do rozpowszechnienia.

Gorlice, 18 kwietnia 1884.

L. 1740. (2524)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Styków, dnia 26 kwietnia 1884 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Głogów, 17 kwietnia 1884.

L. 1728. (2523)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż złożone u niego zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jasionka I cz.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnosić można do dnia 25 kwietnia 1884, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Głogów, 16 kwietnia 1884.

L. 377/p. 9 k h. (2515)

Podaję do powszechnej wiadomości, iż arkusze hipoteczne dla gminy katastralnej Porchowa, są ułożone.

Wzywam przeto każdego, iż zarzuty swe przeciw prawdziwości takowych może wnieść u podpisanego po dzień 4 maja 1884.

Stanisławów, dnia 14 kwietnia 1884.

C. k. auskultant sądowy, jako komisarz hipoteczny:
Osterman.

L. 498/pr. 16 k. h. (2514)

Reskryptem Wysokiego Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 29 stycznia 1884 l 913 mianowany komisarzem hipotecznym, wyznaczam do dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Tumirz" w powiecie halickim, termin na 6 maja 1884, co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy, mający interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 15 kwietnia 1884.

C. k. auskultant sądowy, jako komisarz hipoteczny:
Osterman.

L. 1587. (2507)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Podbukowina, dnia 8 maja 1884 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Dubiecko, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 95—98. (2537)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wojniczu zawiadamia, iż złożone zostaną w dniu 22 kwietnia 1884 do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Faliszowice, Zawada lanckorońska, Milówka i Niedźwiedzia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 30 kwietnia 1884, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Wojnicz, dnia 17 kwietnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 846. (2505 1—2)

Ogłoszenie.

Rada miejska w Dolinie na zebraniu 3 b. m. uchwaliła, że dr. medycyny, któryby, w skutek konkursu rozpisanego, posadę c. k. lekarza salinarnego otrzymał, także o oględziny zwłok zmarłych i bydła, jak i nierogacizny, na rzeź przeznaczonych, z nadzieją pomyślnego skutku u miasta starać by się mógł. Za oględziny trupa jest taksa wyznaczona 20 ct., od sztuki bydła rogatego 18 cnt., od sztuki nierogacizny 20 ct., od barana i cieląt po 4 ct., a w razie oglądania większej ilości nad 5 sztuk, po 2 cnt. od sztuki.

Magistrat król. woln. m.
Dolina, 16 kwietnia 1884.

Podziękowanie.

Za łaskawe oddanie ostatniej przysługi przy eksportacyi zwłok najdroższego naszego męża i ojca, ś. p. Erazma Korczak Wierzchowskiego, na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 15go kwietnia b. r., składamy niniejszem Przewielebnemu duchowieństwu, mianowicie: ks. kanonikom Stachowi obrz. łać. i Czemeryńskiemu obrz. gr. kat., ks. katechetom gimnazyalnym Burzańskiemu i Jezierskiemu, księżom Sklaskiemu i Sajewiczowi, klerykowi Bauerowi, dalej przełożonym i kolegom zmarłego, przyjaciołom, i znajomym, jako też wszystkim którzy zacną obecnością swą do uświetnienia ostatniej usługi się przyczynili, nasze najczulsze podziękowanie. (2532)

Złoczów, 17 kwietnia 1884 r.

Filomena Wierzchowska z dziećmi.

L. 108. (2437 3—3)

BILANS

Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, za rok 1883.

a. Obrót kasowy:

Przychód 290.324·84; — Rozchód 288 920·17; — Stan kasy z końcem roku 1883 1.404·67; — Obrót ogólny 580 649·68.

b. Bilans:

Stan czynny:

Gotówka 1.404·67; — stan pożyczek 103.104·15, odsetki na rok 1884 naprzód wypłacone 98·40; — odsetki zaległe za 1883 rok 8.996·87; — wartość mobiliów 489 44; — wartość zapasu druków i t. p. 300·—. — zaliczki procesowe 792·77; razem 115.186 30;

Stan bierny:

Udziały członków 49.695·04;— wkładki pożyczkowe 39.876·96; wierzyciele 12.480·—; kaucya 1000.—; odsetki na 1884 r. naprzód pobrane i wypłacone 1.468·93; — dłużna płaca dyrekcyi za 1883 r. 25.—; — fundusz rezerwowy 4.734·50; — czysty zysk na 1883 rok 5.905·87; — razem 115 186·30

c. Rachunek strat i zysków

Ma:

Z rachunku odsetek 9.600·81; — dodatek na wydatki kancelaryi 530·87: — należytość bezpośrednia 43·14; — razem 10.174 82.

Winien:

Koszta administracyi 4.214·57; — użytkowanie mebli 54·38; — czysty zysk na 1883 r. 5.905·87; — razem 10.174 82.

Z końcem roku 1882 liczyło Towarzystwo 812 członków, w roku 1883 przybyło 106, ubyło przez wystąpienia, wykluczenia i śmierć 77, z udziałami 4.734·54, pozostało zatem z końcem 1883 r. członków 841.

Oprócz tych wypowiedział 1 członek połowę swego udziału w ilości 55.

Wpłacone udziały członków z końcem roku 1882 wynosiły kwotę 45.145 08; — W roku 1883 wpłacono udziały w kwocie 14.222·42; — a w tymże roku wypłacono ustępującym członkom i odpisano w myśl statutu 9 672·46; — zatem pozostało z końcem r. 1883 wpłaconych udziałów 49.695·04.

Busk, dnia 15 lutego 1884.

Towarzystwo kredytowe dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką

Izaak Leib Goldberg, dyrektor w. r.
Włodzimierz Pohorecki kasyer w. r.

Ze strony Rady zawiadowczej:
H. Sigal w. r. *E. Hafner* w. r.

L. 660. (2446 3—5)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza przy Wydziale powiatowym w Ropczycach, z roczną pensyą w kwocie 1000 złr. w. a., rozpisuje się konkurs z terminem do 8 maja b. r.

Posada będzie na razie prowizoryczną.

Podania własnoręczne z dowodami uzdolnienia adresować należy do Prezydyum Wydziału powiatowego w Ropczycach.

Z Wydziału powiatowego.

Ropczyce, dnia 15 kwietnia 1884.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru„ Schlöglmühl.